

Jaką wielką przyjemność dać może
radio, powie Ci każdy, kto posiada
superheterodynę

PHILIPS 695

DO NABYCIA:
„ALFA“ WŁ. M. RITT
Łódź, Nawrot 1,
telefon 183-60

Nr. 117. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 29 kwietnia 1937 r.

Rok IX. S

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Zawieszenie wykładow na SGH i SGGW Wybuch petardy przed drzwiami rektoratu wyrządził znaczne szkody

Nowelizacja ustawy o szkołach akademickich zapewni bezpieczeństwo na wyższych uczelniach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z wczorajszymi zajęciami w Szkole Głównej Handlowej, gdzie jak już donosiliśmy rzucono kilka petard i świec dymnych, rektor ZAWIESIŁ WYKŁADY DO ŚRODY PRZYSZŁEGO TYGODNIA.

Wczoraj doszło znów do gorszących zajęć w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W godzinach porannych PRZED DRZWIAMI REKTORATU NASTĄPIŁA EKSPLOZJA PETARDY.

Wybuch był bardzo silny. Drzwi zostały wyrwane i odrzucone na środek sali. Wszystkie szyby w okolicznych pokojach wyleciały. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Wdrożono natychmiast dochodzenie, ale sprawców nie wykryto.

W związku z tym wybuchem REKTORAT SGGW ZAWIESIŁ WYKŁADY NA CZAS NIEOGRANICZONY.

WARSZAWA, 28. 4. (PAT). W dniu 28 b. m. odbyły się w ministerstwie W. R. i O. P. obrady zjazdu rektorów szkół akademickich z całej Polski.

P. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wniósł na porządek dzienny obrad szkół projekt nowelizacji ustawy z dnia 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich.

W przemówieniu wstępnym uzasadnił p. minister projekt zmiany lub uzupełnienia niektórych artykułów, tych mianowicie, które w przeciągu 4-letniej konfrontacji z życiem ukazywały swe niedostatki lub wady.

Odnosi się to przede wszystkim do artykułów, które dotyczą WARUNKÓW BEZPIECZEŃSTWA W SZKOŁACH LUB ZAWIERAJĄ PRZEPISY O POSTĘPOWANIU DYSCYPLINARNYM, następnie do art. 3, który ustala tryb reorganizacji szkół, tworzenia lub związania wydziałów, studiów i katedr.

Ogólną tendencją projektowanej zmiany jest z jednej strony zapewnienie władzom akademickim, rektorom i senatom lepszych warunków utrzymania porządku w szkołach, usprawnienie egzekutywy ich zarządzeń, a z drugiej strony zapewnienie szkołom stałszych podstaw ustroju i pracy naukowej.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawą nowelizacji ustawy minister poddał jeszcze pod obrady zjazdu ogólne wytyczne zamierzonej również NOWELIZACJI ROZPORZĄDZENIA STOWARZYSZENIACH AKADEMICKICH, kładąc szczególny nacisk na konieczność zmiany ordynacji wyborczej.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj przed gmachem szkoły Wawelberga na dwóch wychodzących uczniów rzuciło się kilkunastu innych. Doszło do bójki, w której jest kilku poturbowanych i dwóch ciężko pokaleczonych. Do bójki tym razem doszło między dwiema grupami na tle politycznym, ale bez podkładu rasowego.

Samoloty niemieckie bombardowały Guernicę Ludność cywilna „świętego miasta“ ostrzeliwana z karabinów maszynowych Anglia wystąpi z inicjatywą zaprzestania ataków na miasta otwarte

MADRYT, 28 4. (PAT). — Wczoraj po południu prezydent rządu baskijskiego Aguirre oświadczył:

Samoloty powstaniec bombardowały Guernicę, miasto otoczone specjalną częścią basków. Miasto stało w płomieniach. Nie możemy ukrywać grozy obecnego położenia, lecz zwycięstwo nigdy nie będzie udziałem napastników.

LONDYN, 28 4. (PAT). — Cała prasa angielska pełna jest o burzenia z powodu bombardowania „świętego miasta“ basków — Guernica. Dzienniki podkreślają, że ludność tego miasta była najzupełniej bezbronna, albowiem Guernica pozbawiona jest wszelkiego charakteru wojskowego, nie posiadając nawet ani jednego działu przeciwlotniczego. Uciekająca w popłochu ludność latająca bardzo nisko samoloty ostrzeliwały z karabinów maszynowych

Dzienniki podają liczbę ofiar w Guernice na 800. Bombardowanie trwało trzy i pół godziny.

„Daily Express“, „Daily Herald“, podobnie jak zresztą i inne źródła prasowe, np. Reuter, zgodnie stwierdzają w opisach korespondentów, że bomby, które nie eksplodowały, WYRAŹNIE WSKAZYWAŁY NA SWE NIEMIECKIE POCHODZENIE.

Ogółem zrzucono w ciągu 5 godzin 4 tys. bomb.

LONDYN, 28 4. (PAT). — Bombardowanie „świętego miasta“ basków Guernica przez samoloty pochodzenia cudzoziemskiego było dziś omawiane w izbie gmin. Posłowie Attlee, Henderson i Sinclair interpelowali min. Edena w tej sprawie, zapytując o stanowisko rządu brytyjskiego wobec faktu, iż ofiary bombardowania padły liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Min. Eden w odpowiedzi podkreślił, że rząd brytyjski będzie sprawę tę badał, aby zorien-



Mapka orientacyjna zaciętych walk na froncie baskijskim.

tować się, jakie kroki mają być podjęte, aby nie dopuścić do aktów, wywołujących powszechne potępienie.

Po objaśnieniach, udzielonych przez min. Edena w kuluarach parlamentu wyrażone było przekonanie, że rząd bry-

tyjski wystąpi z inicjatywą do obu stron zaprzestania bombardowania ludności cywilnej w miastach otwartych, nie mających charakteru wojskowego.

Bombardowanie m. Guernica nie przedstawia się zresztą bynajmniej jasno i w kuluarach parlamentu zadawano sobie pytanie, kto jest odpowiedzialny za bombardowanie, które pociągnęło za sobą tyle ofiar wśród ludności cywilnej.

Główna kwatera gen. Franco w Salamance oficjalnie zaprzecza, jakoby wogóle wiedziała o wykonaniu tego ataku lotniczego. Władze powstaniec nie kwestionują, że raider lotniczy się istotnie odbył, ale oświadczają stanowczo, że wojska lotnicze gen. Franco nie brały w tym raiderze udziału.

Delegacja rządu baskijskiego w Walencji ogłosiła dzisiaj komunikat, w którym

OSKARŻA NIEMIECKĄ KWATERĘ GŁÓWNA W MIEJSCOWOŚCI DEVA NA WSCHÓD OD BILBAO O ZARZĄDZENIE TEGO BOMBARDOWANIA

Komunikat ogłoszono po

wczorajszej deklaracji przywódcy rządu baskijskiego Aguirre, który oświadczył, że

BOMBARDOWANIE GUERNICY BYŁO DZIEŁEM NIEMIECKICH PILOTÓW.

Rzym transmituje Salamanke

RZYM, 28 4. (Tel. wł.). — Od kilku dni radiosłuchacze w Polsce obserwują dziwny objaw. Oto radiostacja powstańcza w Salamance, ledwo dotychczas uchwytana na wielkich aparatach, stała się doskonale uchwytana. A rzecz jeszcze ciekawsza, iż po zamknięciu Salamanki bez pośrednio na tej samej fali rozlega się głos włoskiego speakera: „Hallo, Hallo! Radio Roma!“

Wynika z tego, iż radio rzymskie, pragnąc wzmocnić radiostację gen. Franco, transmituje jego agitacyjne komunikaty przez swoje anteny.

8 Ostatnie nowości

od 1 zł.

Gen. Franco grozi wszystkim statkom, które nie zatrzymają się na wezwanie okrętów powstańczych

LONDYN, 28.4. (PAT) — Ministerstwo handlu rozesłało dziś do wszystkich angielskich związków marynarki handlowej tekst komunikatu, nadanego w poniedziałek przez władze powstańcze drogą radiową. Komunikat ten brzmi: Wszystkie statki handlowe, bez względu na ich narodowość, żeglujące po hiszpańskich wodach terytorialnych, między południkami, przechodzącymi przez przylądek Video i Machichaco i znajdujące się bliżej, niż o 3 mile od wybrzeży, ZOSTANĄ ZŁOMBARDOWANE PRZEZ LOTNIKÓW, W WYPADKU NIEZATRZYMANIA SIĘ NA WEZWANIE JEDNOSTEK FLOTY POWSTAŃCZEJ.

LONDYN, 28.4. (PAT) — Emisariusz gen. Franco złożył ambasadorowi W. Brytanii w Hendaye werbalny protest przeciwko ochronie, udzielanej angielskim statkom handlowym przez brytyjskie okręty wojenne. Zdaniem władz powstańczych okręty te eskortowały statki „Macgregor”, „Hamsterley” i „Stanbrook”, zaś kontrtorpedowiec „Firedrake” wpłynął na hiszpańskie wody terytorialne.

Londyńskie koła rządowe podkreślają, że nie było wogóle mowy o eskortowaniu statków handlowych, lecz że okręty „Hood” i „Firedrake” znajdowały się na miejscu tylko przypadkowo.

Według sprawozdań, otrzyma-

nych przez admiralację, kontrtorpedowiec „Firedrake” nie przekroczył granicy wód terytorialnych.

SZTOKHOLM, 28.4. (PAT) — Właściciele statku „Iberia de Gothembourg” otrzymali zawiadomienie, że statek ich został zatrzymany przez okręt powstańczy w cieśninie Gibraltarskiej i zmuszony do udania się do Ceuty. Po przybyciu do portu wyladowano ze statku, mimo protestów załogi, transport pomarańcz, pochodzący z Walencji i Karthageny.

SZTOKHOLM, 28.4. (PAT) — Szwedzka agencja telegraficzna do-
wiaduje się, że nota protestacyjna

uchwalona na zjeździe ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich w Helsingforsie została w imieniu wszystkich państw skandynawskich wręczona przedstawicielowi rządu gen. Franco w Lizbonie za pośrednictwem tamtejszego poselstwa szwedzkiego. Nota zawiera protest przeciwko zatrzymaniu statków handlowych na wodach hiszpańskich.

LONDYN, 28.4. (PAT) — Brytyjskie władze morskie zaprotestowały wobec władz powstańczych w Ceucie przeciwko zatrzymaniu przez okręty powstańcze w cieśninie Gibraltarskiej statku brytyjskiego „Greathope”.

RZADKO KIEDY CAŁOWAŁ JĄ NA POŻEGNANIE



JAUZIA MIAŁA TO SAMO ZMARTWIENIE, KOCNANIE. KTOŚ JEJ JEDYNAK PORADZIŁ, BY STOSOWAŁA ZABIEG KOSMETYCZNY PALMOLIVE. W DWA MIESIĄCE PÓŹNIEJ MAŁ ZAKOCHAŁ SIĘ W NIĘJ PONOWNIE.



SKADŹE ZNOWU! POPROSTU DOWIEDZIAŁAM SIĘ O MYDLE PALMOLIVE, WYRABIANYM NA OLEJKU OLIWKOWYM. OBECNIE UŻYWAM GO REGULARNIE I NIE WIDZĘ CZERWONYCH.



Rano i wieczorem myj twarz, szyję i ramiona obficie pianą mydła Palmolive. Spłucz ją ciepłą, a następnie zimną wodą. To wszystko.

Mydło Palmolive dzięki olejki oliwkowemu, użytemu do jego wyrobu, udelikatnia skórę i nadaje jej młodzieńczą świeżość. Cera Pani wkrótce będzie się odznaczała olśniewającą pięknoscą!



Niemcy nie wznowią kontaktu z Genewą i domagają się, by Belgia odrzuciła obowiązki, wynikające z faktu przynależności do ligi narodów

BRUKSELA, 28.4. (PAT) — Organ rządowy „Independance Belge” podaje z Berlina korespondencję własną, wedle której Niemcy, utrzymując swój negatywny stosunek do ligi narodów, uważają, że niezależna polityka zagraniczna Belgii możliwa będzie tylko wówczas, gdy Belgia odrzuci obowiązki wynikające z faktu przynależności do ligi. Nawiązując do tej korespondencji, redaktor polityczny „Independance Belge” pisze: „Jest rzeczą pewną, że nikt w Belgii

nie myślał, iż polityka rzeczywistej neutralności, co do której zgadzają się wszyscy belgowie, może pociągnąć za sobą zerwanie węzłów, łączących Brukselę z Genewą.

Inną rzeczą jest jednak interpretacja art. 16 paktu ligi. Wiadomo, że Belgia, jak również Holandia, wypowiedziały się za interpretacją zważającą ten artykuł.”

Rozpatrując możliwości nowego paktu zachodniego, „Inde-

pendance Belge” pisze: „Ani Francja, ani Anglia nie życzą sobie zawarcia paktu zachodniego po za ramami ligi narodów. Fakt, że Niemcy nie chcą wznowić kontaktu z Genewą, nie ułatwia oczywiście zawarcia tego paktu. Nie nadszedł więc jeszcze moment, pozwalający na wyrażenie podjęcie tego problemu. Może nie będzie możliwym znalezienie odpowiedniego rozwiązania sprawy, zanim rozpatrywanie światowego położenia ekonomicznego nie doprowadzi do kon-

kluzji, iż bardziej ścisła współpraca narodów europejskich w dziedzinie gospodarczej jest narzucającą się koniecznością.

Z tą chwilą zawarcie paktów politycznych zabezpieczających bezpieczeństwo lub nieagresję, nastąpi siłą rzeczy.

To też misja, powierzona p. van Zeelandowi przez Anglię i Francję, konkluduje „Independance Belge”, może nabrać zupełnie wyjątkowego znaczenia.

„Hitler nie podlega prawom boskim” Skazanie księży katolickich w Niemczech za rzekomą zdradę stanu i współdziałanie z komunistami

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W miejscowości Oberhausen w Nadrenii w organie chrześcijańskim niemieckich (hitlerowskiej) pod nazwą „Reformierte Kirchenzeitung” ukazał się artykuł, w którym między innymi czytamy:

„Słowo Hitlera jest słowem boskim i stoi wobec tego ponad wszelkim prawem. Tylko on jeden zśród narodowych sojów listów ma prawo do takich przywilejów. Wszyscy inni odpowiadają wobec praw boskich. My, chrześcijanie niemieccy, powinniśmy wszcząć w pierwszej linii walkę z księgą żydowską, jaką jest Biblia. Walka z judaizmem wymaga, aby Stary Testament został skazany na banieję z Niemiec. Winno to dotknąć w dużej części i Nowy Testament.”

BERLIN, 28.4. (Tel. wł.) — Przed przemówieniem prokuratora w procesie berlińskim księży katolickich o zdradę stanu, zeznał ostatni świadek oskarżenia, były prokurator Borek. Oświadczył on, że z ramienia władz Trzeciej Rzeszy przeprowadzał dochodzenie w sprawie organizacji pod nazwą „Friedensbund Deutscher Katoliken” i postawił wniosek o rozwiązanie tej organizacji pod zarzutem prowadzenia akcji, niebezpiecznej dla państwa na zachodniej granicy. Borek twierdzi, że do „Friedensbundu” należało 6 arcybiskupów, 14 biskupów i 250 księży. „Friedensbund” znajdował się, jak twierdzi świadek, w stosunkach z b. kanclerzem Brüningiem i otrzymywał od niego subsydia.

Za dawnych czasów — zeznał świadek — Erzbergier (zamordowany jak wiadomo przez hitlerowców) był mężem zaufania tej organizacji. Po tym przemawiał prokurator. Treść jego przemówienia podawaliśmy już w „Głosie Porannym”. Opierało się ono głównie na zeznaniach b. prokuratora Borek, które rzekomo dowodzą niebezpieczeństwa zdrady stanu ze strony oskarżonych księży i współdziałania ich z komunistami.

Minister Roman u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 28.4. (PAT) — Pan Prezydent R. P., który powrócił dziś do Warszawy, przyjął przed południem posła R. P. w Oslo, p. Wł. Neumana, a następnie ministra przemysłu i handlu Romana.

Zniesienie klauzuli złota w Austrii

WIEDEN, 28.4. (PAT) — Austriacka rada ministrów na posiedzeniu w dn. 26 bm. uchwaliła nowe rozporządzenia: o zniesieniu klauzuli złota oraz o wprowadzeniu komisji rozjemczych w przemyśle, górnictwie i handlu.

Bezrobotny i nałbiedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska

Jak wygląda w praktyce wymiana kulturalna między Austrią i Niemcami

WIEDEN, 28.4. (PAT) — Z okazji demonstracyjnego zachowania się narodowych socjalistów podczas odczytu i wyświetlania filmu na temat postępów niemieckiego kolejniectwa i budowy dróg w Niemczech, kiedy to zjawienie się kanclerza Hitlera na ekranie wywołało okrzyki na jego cześć, a ukazanie się dostoj-

ników rządu austriackiego — niezadowolenie, prasa wiedeńska zaznacza, że w Wiedniu nie mogą zrozumieć tego rodzaju wymiany kulturalnej pomiędzy Niemcami i Austrią, gdyż wymiana ta nadużywana jest przez Niemcy dla celów propagandowych.

Tajemnicze loty Zeppelina nad terytorium Szwajcarii

SZAFUZA, 28.4. (PAT) — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: W czasie ćwiczeń na granicy okręgu Randen, wywołał żywe oburzenie lot Zeppelina, dokonany ponad terenem ćwiczeń. Agencja stwierdza, iż zdarza się to nie po raz pierwszy, że w czasie ćwiczeń wojskowych Zeppelin krąży nad te-

renem ćwiczeń na b. niewielkiej wysokości, co wydaje się podejrzane. Według zebranych informacji, sterowiec krążył na wysokości około 150 mtr. ponad oddziałami, biorącymi udział w manewrach.

Dochodzenie władz w tej sprawie jeszcze nie zostało zakończone.

Wstrząsające samobójstwo zrujnowanego kupca i jego żony

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dom przy ul. Długiej 61, stał się wieczoraj terenem wstrząsającego dramatu. Zamieszkiwali tam małżonkowie: 65-letni Mordka i 57-letnia Milibandowie, ongiś ludzie bardzo zamożni. Miliband prowadził na wielką skalę handel konfekcją, a nadto był właścicielem domu przy ul. Długiej 61. W ostatnich latach podupadł jednak materialnie tak dalece, że na pokrycie długów zmuszony był sprzedać dom i znalazł się wraz z żoną w skrajnej nędzy. Doszło wreszcie do tego, że nowy właściciel domu uzyskał na Milibandów eksmisję, wobec niemożności płacenia przez nich komornego.

15 osób utonęło, 5 -- zaginęło

WASZYNGTON, 28.4. (PAT) — Dotychczas obliczono, iż w czasie obecnej powodzi w Stanach Pensylwania, Ohio, wschodniej Virginii, Maryland, Virginii i poł. Karoliny utonęło 15 osób, a 5 zaginęło. Spadek wód pozwala przypu-

Wczoraj rano miała być przeprowadzona eksmisja. Gdy przyszedł komornik zastał drzwi zamknięte. Wezwano ślusarza, który je otworzył, a wówczas osobom, które weszły do mieszkania przedstawił się wstrząsający widok.

Małżonkowie Milibandowie spiceni w uścisku siedzieli bez życia na krzesłach obok maszyny gazowej, z której ulatniał się gaz.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon Milibandów wskutek zatrucia gazem. Popelnili oni wspólnie samobójstwo w obliczu eksmisji...

Pogrzebem zwłok tragicznie zmarłych małżonków Miliband zajęła się jedna z żydowskich instytucji dobroczynnych w Warszawie.

szczać, że katastrofa obecna nie przyjmie takich rozmiarów, jak w roku ubiegłym. Rzeka Ohio przybiera jeszcze i paraliżuje życie miasta Wellsburg.

Szkody oceniane są tam na 3 miliony dolarów.

Związek miast potępił Kowalskiego

Prezydent Starzyński stwierdził, że zarzuty postawione przez „Fuehrera” endecji łódzkiej oparte są na pospolitym fałszu

O głośnym „występie” adw. Kowalskiego na zjeździe Związku Miast w Warszawie, o którym doniósł wczoraj „Głos Poranny” czytamy w „Expressie Porannym” co następuje:

Ogólna uwaga uczestników Związku Miast skupiła się wczoraj w pierwszym momencie dookoła posiedzenia komisji administracyjnej, gdzie poruszono sprawę NIESŁYCHANEGO WYBRYKU ADW. KOWALSKIEGO Z ŁÓDZI.

Adw. Kowalski, który był tylko gościem na zjeździe, pozwolił sobie na rozgłoszenie, za pośrednictwem pewnych dzienników steku kalumnii na Warszawę i jej zarząd miejski.

Zmyślane fakty, przytoczone przez p. Kowalskiego, miały na celu przedstawienie gospodarki samorządu stolicy w najczarniejszym świetle. Posługiwał się przy tym p. Kowalski — adwokat z zawodu — PRZEKRĘCANIEM FAKTÓW i PRZEINACZANIEM CYFR.

OSTRĄ ODPRAWĘ OTRZYMAŁ OSŁAWIONY PRZYWÓDCA GRUPY AWANTURNIKÓW z B. ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ z UST. P. PREZ. STARZYŃSKIEGO.

— Wczoraj, kiedy nie mogłem być na tej sali — oświadczył p. prez. Starzyński — ZNANY NAM WSZYSTKIM z NIEPOWAŻNYCH WYSTĄPIEŃ P. KOWALSKI, WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, KTÓREGO SALA NIE POZWOLIŁA MU DOKOŃCZYĆ.

W tym momencie adw. Kowalski usiłuje przerwać prezydentowi Starzyńskiemu, ten jednak uspakaja go krótko:

— Proszę nie przeszkadzać, NIECH SIĘ PAN NAUCZY KULTURALNYCH ZWYCZAJÓW!

— Nie zajmowałbym się tym przemówieniem — ciągnął dalej p. prezydent Starzyński — gdyby nie treść tego, co p. Kowalski śmiał powiedzieć. Zjazd miast jest instytucją zbyt poważną, aby czynić takie wysoki i aby delegat jednego miasta mógł się zajmować gospodarką innego miasta. Wystąpienie p. Kowalskiego byłoby tylko nieaktownością, gdyby p. Kowalski nie posługiwał się przy tym fałszywymi cyframi.

Tu p. prez. Starzyński na podstawie danych budżetowych stwierdził, że WSZYSTKIE ZARZUTY, POSTAWIONE PRZEZ ADW. KOWALSKIEGO BYŁY OPARTE NA POSPOLITYM FAŁSZU.

Nawiązując do ogłoszonego w jednym z pism przez p. Kowalskiego ustępu następującej treści:

„Komisarski zarząd miejski, niezadowolony z obciążenia

dotacji Funduszu Pracy rozgłasza wiadomości, że w czerwcu zamknie roboty publiczne, czym szerzy fermenty społeczne i sabotuje państwowy plan inwestycyjny” p. prez. Starzyński oświadczył:

— Jest to humorystyczna denuncjacja, przypominająca skargę uczniowską! Niestety jest to też coś więcej jeszcze. ZA SABOTAŻ PAŃSTWA ISTNIEJE BEZREZA i P. KOWALSKI POPEŁNIŁ POWAŻNĄ DLA SIEBIE NIEOSTROŻNOŚĆ. Ale metody tego rodzaju muszą być napiętnowane i nie wątpię, że sekcja i zjazd to uczynią.

Po skończonym przemówieniu p. prez. Starzyńskiego zabrali głos pos. Gdula, delegat Chrzanowa i ZGŁOSIŁ REZOLUCJĘ, POTEPIAJĄCĄ ZDECYDOWANIE ZARÓWNO METODY, JAK I SAMĄ TREŚĆ „OŚWIADCZENIA” ADW. KOWALSKIEGO.

*

Podczas popołudniowych obrad plenarnych zjazdu przewodnictwo po przerwie objął prezydent m. Katowic, p. Kocur, a prez. Starzyński zajął miejsce na sali.

Przewodniczący udzielił głosu posłowi Gduli, który raz jeszcze na plenum zjazdu zreferował

swoją rezolucję, przy czym ponownie SUROWO POTEPIŁ „GOŚCINNY WYSTĘP” ADW. KOWALSKIEGO NA TERENIE WARSZAWY.

Wniosek poddano pod głosowanie. ZA PRZYJĘCIEM GŁOSOWALI NIEMAL WSZYSCY. Przeciwno wnioskowi było zaledwie pięciu adherentów p. Kowalskiego i... on sam. Rezolucja przyjęta przez zjazd brzmi:

„Zjazd miast przechodzi nad oświadczeniem p. Kowalskiego w sprawie gospodarki m. st. Warszawy i nad jego wnioskami w sprawie Warszawy, Łodzi i Poznania do porządku dziennego i POTEPIAJĄC METODY

P. KOWALSKIEGO, WYRAŻA UBOLEWANIE, ŻE WYDARZENIE TO W OGÓLE MIAŁO NA ZJEJDZIE MIEJSCE”.

Przyjęcie rezolucji, jak również ponowne zjawienie się na podium p. Starzyńskiego, który po tym incydencie objął przewodnictwo, zgromadzeni przyjęli długotrwałymi oklaskami.

*

WARSZAWA, 28 4. (PAT). — Prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął dziś delegację związku miast z prezesem związku, prezydentem m. st. Warszawy, p. Stefanem Starzyńskim na czele.

Mordercy Ingrid Wiengreen schwytani

Córka posła Paragwaju w Wiedniu zabita w celach rabunkowych



Ingrid Wiengreen

WIEDEŃ, 28. 4. (PAT). Policji udało się ująć sprawców zamordowania Ingrid Wiengreen, córki posła Paragwaju w Wiedniu.

Są nimi: Fryderyk Schlegel, Franciszek Sandner, Fryderyk Flech i Wilhelm Stejkal.

Mordercy, z których najstarszy liczy około 20 lat, zorganizowali bandę celem napadania na samochody.

Na płaszczy Schlegela odkryto ślady krwi. Jak się zdaje, był on bezpośrednim sprawcą morderstwa, podczas gdy współnicy jego stali na straży. Policja sprawadziła aresztowanych na miejscu zbrodni, gdzie w czasie przesłuchiwań obciążają się wzajemnie zeznaniami. Nie ulega wątpliwości, że morderstwo miało charakter rabunkowy.

Fakt znalezienia przy zwłokach ofiary ręcznej torebki z kosztownościami, należy wyłożyć tym, że Ingrid Wiengreen upadając zasłoniła ją swym ciałem przed oczyma morderców.

Z zeznań morderców wynika, że po bezskutecznej próbie zatrzymania samochodu, prowadzonego przez niejakiego Lawa dila, udało im się wskoczyć na stopnie maszyny Wiengreen. Schlegel oddał do niej pierwszy strzał, trafiając ją w plecy, w chwili gdy bronila mordercom wejścia do samochodu.

Następne dwa strzały oddał morderca z bezpośredniej bliskości w głowę ofiary, mimo, iż błagała o darowanie jej życia.

Po dokonaniu zbrodni mordercy zbiegli do pobliskiego lasu, pozostawiając na miejscu opróżnioną walizkę, która nie zawierała żadnych wartościowych przedmiotów.

Torebka z klejnotami uszła uwadze bandytów. Mordercy twierdzą, że zbrodnię popełnili pod wpływem filmów kryminalnych.

Przyjazd do Polski ministra holenderskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 2 maja r. b. przyjeżdża do Polski na kilkudniowy pobyt holenderski minister przemysłu i handlu p. Gelissen.

P. Simpson może już wyjść za mąż

LONDYN, 28 4. (Tel. wł.). — W dniu wczorajszym upłynął sześciomiesięczny termin wycofania dla p. Simpson w związku z jej sprawą rozwodową.

Ponieważ z żadnej strony nie wpłynął jakikolwiek sprzeciw, obecnie nie już nie stoi na przeszkodzie poślubieniu jej przez ks. Windsoru.

Chodzi jeszcze o formalność, mianowicie uzyskanie t. zw. „decree absolute”, dokumentu, który ostatecznie zakończy akcję rozwodową.

Bruno Jasieński stanie przed sądem

Zarzut nieprawomyślności dotknął szereg pisarzy sowieckich

MOSKWA, 28 4. (PAT). — „Prawda” w nadzwyczaj ostrej formie atakuje pisarza komunistycznego, używającego pseudonimu „Bruno Jasieński”, zarzucając mu utrzymywanie ścisłych stosunków ze szwagrem Jagody, lewicowym opozycjonistą, krytykiem literackim Auerbachem oraz ze znanym komunistą polskim Dąbalem, którego oskarżają o działalność szpiegowską.

Jasieński, autor tomu wierszy p. t. „Buś w bułonicie” oraz książek: „Pałę Paryż” (w języku polskim) i „Człowiek zmienia skórę” (w języku rosyjskim) został na skutek rekomendacji Dąbala przeniesiony z Komunistycznej Partii Polski do wszechzwiązkowej (sowieckiej) partii komunistycznej.

W tym charakterze miał szerzyć nastroje lewicowo - opozycyjne na terenie związku pisarzy sowieckich, intrygując przeciwko kierownictwu partyjnemu związku.

Jasieńskiego oczekuje zapewne wydalenie z partii i pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej.

MOSKWA, 28 4. (PAT). — „Prawda” donosi, że szereg

Plk. Karpiński w Sowietach?

BEJRUT, 28 4. (PAT). Nierozwikłana dotychczas sprawa tajemniczego zniknięcia b. plk. armii carskiej Karpińskiego weszła w nową fazę. Sędzia, prowadzący śledztwo, otrzymał informację, jakoby plk. Karpiński znajdował się w Rosji sowieckiej. Dotychczas nie ustalono, czy wiadomość ta jest prawdziwa.

25.V. — 25.XI.

Termin otwarcia i zamknięcia wystawy paryskiej

PARYŻ, 28. 4. (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza, iż w dniu 25 maja zostanie otwarta wystawa międzynarodowa w Paryżu, a data zamknięcia wystawy została ustalona na dzień 25 listopada 1937 r.

Zdementowanie pogłosek

o samobójstwie żony Jagody i Postyszewa

MOSKWA, 28 4. (PAT). — W kołach oficjalnych zaprzeczają kategorię wiadomości o samobójstwie żony Jagody i żony Postyszewa oraz o rozstrzelaniu żony Piatakowa.

Rozszerzenie ustawy

o 40-godzinny tydzień pracy

PARYŻ, 28. 4. (PAT). W dniu niku urzędowym ukazało się 10 nowych dekretów, dotyczących zastosowania w praktyce ustawy o 40-godzinny tydzień pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu. W myśl tych dekretów, z dniem 3 maja ustawa o 40-godzinny tydzień pracy zacznie obowiązywać w młynarstwie i fabrykach ciasta, destylarniach, fabrykach wód mineralnych, browarach,

kamieniołomach i przemyśle ceramicznym, z dniem 10 maja — w drobnym handlu spożywczym, handlu hurtowym i półhurtowym oraz w rafineriach cukru, z dniem 14 maja — w komunikacji, a z dniem 17 maja — w gorzelniach.

PARYŻ, 28. 4. (PAT). Minister oświaty podał do wiadomości, że w dn. 1-go maja wszystkie zakłady naukowe nie będą czynne.

Gen. Żeligowski nie przyjmuje mandatu prezesa związku gmin wiejskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku gmin wiejskich. Na posiedzenie to przybył dotychczasowy prezes p. Polakiewicz i świeżo obrany prezes pos. gen. Żeligowski. Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Polakiewicz oświadczył, że całe poprzednie posiedzenie miało przebieg nielegalny, ponieważ przeprowadzono na nim wnio-

ski o zmianach statutu, które nie figurowały w porządku dziennym.

Wobec tego część członków rady naczelnej zaskarżyła wyniki i uchwały powzięte. Wskutek tego dokonany na posiedzeniu wybór nowego prezesa w osobie gen. Żeligowskiego uległ także zaskarżeniu.

Po wysłuchaniu tego oświadczenia gen. Żeligowski oświadczył, że mandatu prezesa nie przyjmuje.

Wstrzymanie egzaminów maturalnych w trzech województwach Małopolski

LWÓW, 28. 4. (PAT). Z polecenia min. oświaty kuratorium szkolne zarządziło wczoraj telefonicznie we wszystkich gimnazjach na swoim terenie (w 3 województwach) wstrzymanie egzaminów maturalnych wzgl. prze-

rwanie ich tam, gdzie się już zaczęły.

Zarządzenie to pozostaje w związku z dochodzeniami w sprawie afery wykradzenia te-

matów maturalnych z biur kuratorium lwowskiego.

W sobotę ogłoszone będą wyniki dochodzeń pod kierunkiem delegata min. oświaty.



„Najdroższe zdrowie tańsze jest niż choroba.”

głosił Ksiądz Kneipp — Dlatego też troszczył się o to, aby ludzie zachowywali zdrowie. — Zatem: higieniczne mieszkanie i ubranie — zdrowe pożywienie — przekładał na — wszystko. — Zaczął od śniadania — i dał nam zdrowa

Kawę Słodową Kneippa!

Prezydium P.A.L. u p. premiera

WARSZAWA, 28. 4. (PAT). — Prezes rady ministrów, gen. Sławoj - Składkowski przyjął dziś delegację Polskiej Akademii Literatury w osobach: prezesa Wacława Sieroszewskiego, sekretarza J. Kaden-Bandrowskiego i Leopolda Staffa.

Podniesienie upadłości „Zawiercia”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że po długich rokowaniach doszło do układu o podniesienie upadłości fabryk Sp. Akc. „Zawiercie”.

Układ przewiduje, że dług „Zawiercia”, wynoszące 11 milionów w stosunku do wierzycieli krajowych i zagranicznych, będą spłacone w ciągu 20 lat w 40 procentach.

Naskutek tego układu, fabryka, ostatnio czynna tylko częściowo, ma być uruchomiona w całej rozciągłości, tak iż znajduje w niej zatrudnienie około 4 tysięcy robotników, obecnie zaś pracuje tam tylko 600 robotników. Zatwierdzenie zawartego układu nastąpić ma w ministerstwie sprawiedliwości jeszcze w bieżącym tygodniu.

Pożar na dworcu w Moskwie

MOSKWA, 28. 4. (PAT). — Na dworcu Pawelickim w Moskwie wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni stał się skład bagażu ręcznego. Spaliło się przeszło 1000 sztuk bagażu. W gaszeniu pożaru wzięły udział wszystkie moskiewskie straże ogniowe. Spalił się również samochód ciężarowy, który stał w pobliżu płonącego budynku.

Siedmioraczki w Hiszpanii

WALENCJA, 28. 4. (PAT). — Donoszą tu z Nurzia, że w tamtejszej dzielnicy robotniczej pewna kobieta powiła siedmioraczki. Mimo starannej opieki lekarskiej, położnica zmarła. Istnieje obawa, że nie uda się utrzymać niemowląt przy życiu.

Krwawy napad na sędziego Sensacyjna zbrodnia w Nowym Jorku

NOWY JORK, 28. 4. (PAT). Szereg sensacyjnych zbrodni, jakie popełniono tu w ciągu o-

statnich dni, powiększył się o krwawy napad na sędziego sądu miejskiego w Nowym Jorku O'Keil'a.

W chwili, gdy sędzia stał, oczekując na autobus na przystanku, podbiegł do niego jakiś nieznany osobnik, przewrócił na ziemię i zadał mu dwa pchnięcia sztyletem w plecy.

Napastnik zabrał teczkę sędziego O'Keil'a i znikł w tłumie. Policja przypuszcza, iż zbrodni dokonali zbrojnicy, chcący zemścić na sędzim.

Przy tej okazji zrabowano bardzo ważne dokumenty sądowe.

Klejnoty w insygniach królów Anglii Historia diamentów „Koh-i-Noor” i „Gwiazda Afryki”, rubinu „Czarnego Księcia” i szafiru „Stuartów”

LONDYN, 28. 4. (PAT) — Do najszlachetniejszych klejnotów, zdobiących insygnia władzy królewskiej należą przede wszystkim słynny diament „KOH - I - NOOR”, olbrzymi diament „GWIAZDA AFRYKI”, znany również pod nazwą „Cullinan”, RUBIN „CZARNEGO KSIĘCIA” i SZAFIR STUARTÓW. Prawie z każdym z tych klejnotów związane są różne podania i legendy.

„KOH - I - NOOR” znajduje się obecnie w koronie królowej - matki Marii.

Znaleziono go w południowych Indiach. Należał do kolekcji klejnotów „Wielkiego Mogola” do r. 1739, kiedy stał się własnością Nadir - Szacha, króla Persji, po zdobyciu przez niego Delhi. Wśród łupów nie znalazłono jednak słynnego diamentu. Dopiero jedna z żon króla Delhi, Muhammeda - Szacha odkryła tajemnicę, iż pan jej ukrywa drogocenny kamień w swym turbanie. Nadir - Szach użył prawdziwie wschodniego podstęp, aby zdobyć kamień. Zaprosił zwyciężonego króla na ucztę, podczas której proponował mu w dowód przyjaźni zamianę turbanów, co zostało do konanej ze wschodnią uprzejmością.

Następnie bezcenny klejnot dostał się w ręce króla Kabulu, który po złożeniu z tronu musiał uciekać do Lahore, prosząc o pomoc i opiekę tamtejszego maharadżę, który nie odmówił mu swej pomocy, ale zabrał wielki diament.

W ręce angielskie „Koh-i-Noor” dostał się po podboju Pendżabu w r. 1849. W imieniu armii подарowa-

no go królowej Wiktorii, która nosiła go w olbrzymiej broszce. Następnie umieszczono go w koronie królowej Aleksandry, a później w koronie królowej Marii.

Nie mniej skomplikowana jest historia wielkiego rubinu, zdobiącego imperialną koronę państwową. Kamień ten znany jest pod nazwą „RUBINU CZARNEGO KSIĘCIA”. Należał kiedyś do króla Grenady, ale wzbudził zawiść króla Kastylii Don Pedro, który w r. 1367 zabił króla Grenady i zabrał mu sławny rubin.

Odwieczając się za usługi, okazane przez anglików pod dowództwem Czarnego Księcia, król Kastylii podarował mu rubin, który następnie zdołał Henryk V. w bitwie pod Asincourt.

Po ścięciu Karola I. rubin ten był kupiony podczas sprzedaży publicznej wszystkich insygniów władzy królewskiej przez nieznaną osobę, która zapłaciła za niego 4 funty. Po restauracji rubin został odzyskany i umieszczony w koronie Karola II. Obecnie jest jedną z głównych ozdób imperialnej korony państwowej.

Berło i koronę królewską zdobi również wielki diament

„GWIAZDA AFRYKI”, znany również pod nazwą Cullinan. Był on znaleziony w r. 1905 w jednej z kopalń diamentów w południowej Afryce. Nazwę swą Cullinan otrzymał od nazwiska jednego z głównych dyrektorów kopalni.

Diament ten został kupiony przez rząd południowej Afryki i ofiarowany Edwardowi VII. Surowy, nie-

oszlifowany diament rozdzielono na cztery części. Największa z nich, ważąca 516,5 karatów, jest osadzona w berle królewskim, t. zw. berle z krzyżem. Druga, nieco mniejsza część, zdobi koronę państwową. Brylant ten jest umieszczony bezpośrednio pod rubinem Czarnego Księcia. Trzecia i czwarta część słynnego diamentu jest osadzona w koronie królowej Marii.

Dwa berła

Podczas koronacji króla używane są dwa berła:

BERŁO Z KRZYŻEM, wysadzane diamentami, zakończone na wierzchołku częścią słynnego diamentu „Cullinan” i krzyżem. Drugie berło —

„BERŁO GOŁĘBIA” jest nieco dłuższe, wykonane również w złocie i wysadzone diamentami. Jest ono bardzo misternej roboty złotniczej. Zakończony jest gołębiem, pokrytym białą emalią.

„Berło z krzyżem” było wykonane dla Karola II. Jest ono zakończone krzyżem, a pod globem z ametystą, na którym jest osadzony krzyż, znajduje się większa część diamentu „Gwiazda Afryki”.

„Berło z krzyżem” znajduje zastosowanie tylko podczas koronacji, lub pogrzebu króla. Spoczywa wtedy z koroną i jabłkiem królewskim na trumnie.

Oba berła bierze król w swe ręce przed ukoronowaniem. Pierwsze z nich — „Berło z krzyżem” daje mu arcybiskup Canterbury, jako emblemat królewskiej władzy i spra-

wiedliwości. Drugie — jest symbolem miłosierdzia i pokoju.

Przed wręczeniem berła król umiata je w ręce jabłko królewskie. Jest to złota kula o 6-centymetrowej średnicy, wysadzana diamentami, perłami, szmaragdami i rubinami. Nad jabłkiem wznosi się krzyż, osadzony ponad olbrzymim ametystem.

Po błogosławieniu przez arcybiskupa Canterbury jabłko umieszczone jest na chwilę w prawej ręce królewskiej, jako symbol panowania.

Król przez chwilę trzyma jabłko w swym ręku, następnie zostaje ono ponownie złożone na ołtarzu, a arcybiskup Canterbury wręcza królowi berła.

Cztery miecze

Cztery symboliczne miecze będą niesione przed królem podczas uroczystości koronacyjnych w Opactwie Westminsterskim.

Pierwsze miejsce wśród nich zajmie

„MIECZ STANU”, który król przypasuje przed ukoronowaniem. Jest to największy z 4-ch mieczów, używanych podczas koronacji. Znajduje się stale w Tower w Londynie. Rekojeść i garda miecza przedstawiają stylizowanego lwa i jednorożca. Są wykonane w metalu pokrytym grubą warstwą złota. Miecz ten podczas uroczystości koronacyjnych w katedrze jest niesiony przez wielkiego marszałka dworu.

Jak głosi tradycja, miecz ten podczas wojen francuskich w wieku XIV był zwykle niesiony przed królem Edwardem III.

Poza „Mieczem stanu” podczas uroczystości koronacyjnych używane są jeszcze trzy inne miecze. Należą one do tego samego typu broni, różniąc się tylko rekojeścią. Jeden z nich nosi nazwę „Miecz miłosierdzia”. Jak głosi tradycja, jest to miecz Edwarda Wyznawcy. Ostrze jego na końcu jest stepione.

Wszystkie cztery miecze: „Miecz stanu”, „Miecz miłosierdzia”, „Miecz sprawiedliwości” i „Miecz władzy” są niesione przez członków świty królewskiej podczas procesji w Opactwie Westminsterskim. Są one przede wszystkim emblematami władzy królewskiej nad armią. Jeszcze jednym symbolicznym aktem, dokonywanym podczas koronacji jest dotknięcie nóg królewskich ostrogami po pomazaniu króla św. olejami.

Ostrogi, używane podczas koronacji, są ze szczerzego złota, wykonano je w r. 1660.

Uroczystość „Ostrogi” jest pozostałością tradycyjnego pasowania na rycerza. Po raz pierwszy zastosowano ją podczas koronacji w r. 1135.

Tragarze londyńscy wykorzystują sytuację

LONDYN, 28. 4. (PAT) — Tragarze na targu Smithfield (hale mięsne Londynu) postanowili ogłosić strajk w noc przed koronacją, o ile nie otrzymają podwójnej zapłaty. Komisarzery w halach przyrzekli poprzec żądania tragarzy.

Gen. Gough zrehabilitowany Dzieje V armii angielskiej w walkach 1918 r.

Na wiosnę 1918 r. legendarna piąta armia angielska, dowodzona przez generała Gougha, musiała wytrzymać najgwałtowniejszy napór ostatniej wielkiej ofensywy niemieckiej, omal nie uwięzionej zdobyciem Arrasu i decydującym zwycięstwem mocarstw centralnych.

Prawdziwym piekłem były w tych pamiętnych dniach walki pod Hennecourt przy przejściu

rzeki Somme w sektorze Nesle. W końcu wszakże musiały się cofnąć szeregi wspomnianej armii wobec wielkiej przewagi liczebnej nieprzyjaciela. Dzisiaj jednak nie ulega już wątpliwości, że zacięty, wytrwały orłofajający się armii angielskiej zmienił ostatecznie sytuację na niekorzyść Niemiec. Generał Gough uczynił wszystko, co leżało w jego mocy. Nie mniej atoli usunięto go ze stanowiska dowódcy.

Generał przyjął tę decyzję spokojnie i trwał dotychczas w tym pełnym godności spokoju. Ale teraz, po upływie 19 lat od tej chwili tak dla niego bolesnej, spokój generała zakłóciło grono jego przyjaciół.

Pierwszym, który się do tego przyczynił, stał się Lloyd George. Jako ówczesny premier, podpisał dymisję generała. Tymczasem w ogłoszonych niedawno swych pamiętnikach oświadcza, że po głębszym rozważeniu tej sprawy dochodzi do wniosku, iż zasłużonemu wodzowi stała się krzywda, że generał Gough padł ofiarą polityki ówczesnego szefa angielskiego sztabu generalnego, sir Henry Wilsona.

Pogląd ten Lloyd George'a potwierdziła świeżo oficjalna an-

gielska historia wielkiej wojny. Właśnie wyszedł z druku jej tom, w którym znajduje się opracowane przez generała brygadę sir Jamesa E. Edmonda i grono jego współpracowników sprawozdanie z przebiegu ofensywy niemieckiej w marcu 1918 roku.

Otóż sprawozdanie to wykazuje niezbicie, na podstawie zaglęszonych dokumentów, że generał Gough usunięty był ze stanowiska wskutek intryg sir Henry Wilsona. Wilson, mianowicie, obawiał się wzrastających wciąż w sztabie generalnym wpływów silnej osobistości generała sir H. Rawlinsona, wszelkimi więc sposobami usiłował się pozbyć tego niebezpiecznego rywala. Dopiąć zaś tego mógł tylko w takim razie, gdyby na froncie zaważowało stanowisko dowódcy armii. A sposobność ta nastąpiła, gdy w końcu odwrótu piątej armii i olbrzymich jej strat — sto pięćdziesiąt tysięcy w zabitych i ranionych. To też generał Gough otrzymał dymisję, a na jego miejsce mianowano generała Rawlinsona.

Pokrzywdzony więc wódz doczekał się, nie zabiegając nawet o to, zupełnej rehabilitacji.



Sir William Harcourt, jeden z wielkich polityków angielskich, pewnego dnia posprzeczał się ze swoim starszym bratem Edwardem. Sir William miał mianowicie rewolucyjne zapatrywania na własność prywatną.

— William — powiedział w końcu starszy brat — proszę cię serdecznie, porzuć te rewolucyjne poglądy na własność ziemską!

— Mój kochany Edwardzie — brzmiała odpowiedź Williama — ty masz własność ziemską, pozostaw mnie poglądy.

Podobno Wojciech Wasiutyński po swym niesławnym procesie miał oświadczyć:

— Na co człowiek się naraża, kiedy ma dziadka malarza!

P. Wasiutyński istotnie nie posia-
da wielu cech pewnej rasy.

Dobitnie świadczy chociażby jego wstręt do koszernej przodków.

O dzienniku „Jutro” i tygodniku „Prosto z mostu” powiedział ktoś w związku z pochodzeniem ich redaktorów:

— Jaka rasa — taka prasa!

W procesie Wojciecha Wasiutyńskiego wiele mówiło się o miasteczku Mordy, gdzie urodził się ów „straszny dziadunio” powoda.

Więc to były zapewne te osławione Mordy rytualne!

Podobno po swej rozmowie z kancierzem Hitlerem gen. Ludendorff oświadczył:

— W ciągu ostatniej wojny dwa miliony naszych dzielnych żołnierzy poszło do żydowsko - chrześcijańskiego raj! Ten błąd trzeba naprawić... Postaramy się podczas przyszłej wojny dostarczyć co najmniej dziesięć milionów Niemców do rdzennie germańskiej Walhalli!

Jedna młoda panienka, jak to się czasem zdarza, zaszła w ciążę. Prze-
wieziono ją do zakładu położniczego, gdzie oczekiwała rozwiązania. W przeddzień tegoż otrzymuje od swego amanta wspaniałą bukiel bzu z bilecikami tej treści: „Chciałabym bez — to masz!” (Szpilki)

DANCING „TABARIN”

Dziś i codziennie
ATRAKCJA
KRÓL JAZZU!
ADI ROSNER ze swoim zespołem, oraz atrakcyjny program
PIERI ET JEAN WAR
Tańce hiszpańskie
LOTHAR — fenomenalny śpiewak.

POPULARNOŚĆ MARTY EGGERTH-KIEPUROWEJ WCIĄŻ ROŚNIE!!!

Widzieliśmy Martę Eggerth najpierw w „Niedokończonym Symfonii”, po tym w „Księżniczce Czardasza” i „Palacu we Flandrii”. Wszystkie te filmy wykazały niezwykle walory głosowe i aktorskie tej znakomitej artystki. Podziwialiśmy wdzięk i ujmującą naturalność gry aktorskiej Marty Eggerth.

Niestety kilka mniej udanych lub starszych filmów nie przysporzyły Marcie Eggerth popularności. Aż dopiero teraz najnowszy i najlepszy film „Blond Carmen” dał jej możność zabłysnięcia pełnią wdzięku i wspaniałością talentu.

Filmem „Blond Carmen” Marta Eggerth osiągnęła na całym świecie szczyty sławy i popularności, a jej piosenki porywają jak nigdy przed tym. „Blond Carmen” z Martą Eggerth ukaże się już w następnym programie kina „Palace”.

Minister Beck w Bukareszcie



Na zdjęciu 1. widzimy moment powitania min. Becka i małżonki przez ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Antonescu.

Zdjęcie 2. to oficjalny obiad, wydany w salonach ministerstwa spraw zagranicznych na cześć ministra Becka i Jego małżonki przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych i p. Antonescu. Po lewej stronie widzimy min. Becka w mo-

mentcie wygłaszania przemówienia podczas obiadu. Na prawo widzimy ministra Antonescu, wygłaszającego do naszego ministra spraw zagranicznych przemówienie powitalne.

Na zdjęciu 3. widzimy króla Karola II-go w mundurze marszałka kawalerii z orderem Virtuti Militari i Orła Białego na piersiach, siedzącego przy stole w towarzystwie (po prawej stronie) p. Jadwigi

Beckowej. Obok p. J. Beckowej znajduje miejsce minister spraw zagranicznych Rumunii Antonescu, zaś po lewej ręce króla siedziała małżonka premiera rumuńskiego p. Tatarescu.

Zdjęcie 4. przedstawia grono uczestników śniadania po drugiej stronie stołu królewskiego. Obok rumuńskiego następcy tronu Wielkiego Wojewody ks. Michała (w mundurze podoficera kadetów), któ-

ry usiadł na przeciwko swego ojca króla Karola II-go, widzimy po prawej stronie ministra Józefa Becka. Po lewej ręce ks. Michała siedzi premier Tatarescu w towarzystwie małżonki posła R. P. w Bukareszcie p. Arciszewskiej. Po prawej ręce ministra Becka siedziała przy stole małżonka rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Antonescu.

Wojna wybuchnie w 1940 r. Wtedy dopiero Niemcy będą przygotowane

Berlin, w kwietniu.

Utarło się w Niemczech przekonanie, a raczej wiara, że „Niemcy to Hitler, a Hitler to dr. Schacht.” Bo rzeczywiście w dzisiejszych warunkach istnieje swoje, przynajmniej pod względem gospodarczym, zadziwiający Niemcy temu cudotwórcy z Jaegerstrasse (siedziba Reichsbanku). Wszelkie posunięcia tak polityczne, jak i gospodarcze nie mogłyby być urzeczywistnione bez wysiłków i nie raz wprost genialnych pomysłów dr. Schachta. Jeżeli państwo wydaje rocznie około 12 miliardów marek na zbrojenia, jeżeli przeznacza na ten cel niemal dwie trzecie swego budżetu, to istotnie trzeba wielkich wysiłków, aby temu zadaniu sprostać. Porównajmy tylko dwa kraje: Stany Zjednoczone i Niemcy. Stany Zjednoczone mają budżet w wysokości 8.400 milionów dolarów, Niemcy 18 milionów mk., czyli 7.500 milionów dol. Wydatki zaś na zbrojenia wynoszą w Stanach Zjednoczonych niespełna miliard dolarów. Przy czym St. Zjednoczone posiadają u siebie prawie wszystkie potrzebne surowce, gdy tymczasem Niemcy tylko około 70 procent.

Przy takim stanie rzeczy wszystkie wysiłki idą w kierunku

znalezienia odpowiednich środków na zakup potrzebnych surowców zagranicą! Inaczej mówiąc, jest to walka o dewizy.

Te kilka lat rządów Hitlera kosztowały Niemcy bardzo dużo pieniędzy. Gdy Hitler obejmował rząd, skarb niemiecki posiadał 821 milionów marek w złocie, 101 milionów w dewizach, obecnie zaś ma zaledwie 67,2 miliony złota i 5,6 miln. w dewizach. Obieg banknotów wynoszący 494 miliony nie jest straszny, wobec istniejących restrykcji i zamknięcia granic, na-

Nowe władze giełdy warszawskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odbyło się w Warszawie zebranie członków giełdy pieniężnej, na którym rozpatrzono sprawozdanie z działalności giełdy w r. ub. W wyniku dokonanych wyborów weszli do rady m. in. p. p.: Władysław Demby, Fajans Waclaw, Friede Maksymilian, Heilperin Paweł, Hofman Władysław, Mayzel Maurycy, Meyer Jerzy, Przanowski Stefan, Rolwand Andrzej, Spät Emil, Rządowski Witold i Michał Sze reszowski

tomiasz t. zw. „ukryte zadłużenie”, wynoszące przeszło 20 miliardów marek, stanowi wielką groźbę dla Niemiec.

Zadłużenie to powstało w ten sposób, że Schacht musiał stworzyć kapitały z niczego. Po doświadczeniach, jakie zrobili kapitaliści zagraniczni z Niemcami, po zawieszeniu płatności długów zewnętrznych, nie mogło być mowy o otrzymaniu tam dalszych kredytów. A trzeba było dać pracę 6 milionom bezrobotnych i na gwałt szykować liczną i sprawną armię. — Wielkie plany inwestycyjne, budowa autostrad, luksusowych koszar dla wojska, rozbudowa przemysłu wojennego, marynarki, lotnictwa — wszystko to wymagało pieniędzy. Drukowanie banknotów nie mogło temu zaradzić, gdyż dr. Schacht za wszelką cenę nie chciał dopuścić do inflacji. A więc przy pomocy posiadanego autorytetu niejako siłą zmusił on wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe, banki oraz instytucje gospodarcze do przyjmowania krótkoterminowych zobowiązań skarbowych. Przez krótki czas zebrało się tego na sumę 20 miliardów marek! Te zobowiązania, których termin płatności zapadł pokrywa się nowymi i w ten sposób stwarza się surogat pie-

niądza w dużych odcinkach, pieniądze, którego publiczność nie widzi i który nawet nie figuruje w sprawozdaniach finansowych Rzeszy. Stąd nazwa „ukryte zadłużenie”.

Jeżeli przedsiębiorca buduje wielką kamienicę na kredyt, czy fabrykę, czy kolej, następuje chwila, gdy te obiekty zaczynają na siebie pracować i wtedy następuje powolne spłacanie za ciągniętych na ten cel pożyczek. Ale jeżeli państwo buduje tylko koszary, aeroplany, fabryki amunicji i gazów trujących, to gdzie jest ten moment, kiedy tego rodzaju inwestycje zaczynają pracować na siebie? Gdy wybuchnie wojna. (Oczywiście tylko wojna wygrana). Dlatego lepiej jest ją odłożyć na dalszą metę, lepiej jeszcze czekać, zapomnieć o pewnych czynnikach prestiżowych, zapomnieć o odwecie, lecz cierpliwie czekać na szczęśliwą koniunkturę, aby tylko działać bez zawodu. Znałszy utrzymują, że pod względem czysto militarnym Niemcy będą gotowe do wojny dopiero za 3 — 4 lata. A więc w 1939 — 40 roku. Dopiero wtedy będą mieli całkowicie wyekwipowaną dostatecznie dużą armię. Chyba że nerwy wezmą górę nad rozsądkiem.

T. M. S.

Patrząc na dwór angielski

Impresje i wrażenia przedkoronacyjne z Anglii

Londyn, w kwietniu.

Po raz pierwszy zobaczyłem dwór angielski w dniu 30 listopada 1934 r. w opactwie Westminster, kiedy książę Kentu poślubił grecką księżniczkę Marynę. Małżeństwo wywołało nader umiarkowaną radość wśród arystokracji brytyjskiej, ale lud i stan średni przyjęli je z radosnym wzruszeniem. Przede wszystkim dlatego, że Londyn od długiego czasu nie zaznał pięknego widoku ślubu książęcego. Następnie, ponieważ księżniczka była z domu królewskiego, a Anglii nie lubią, by ich książęta poślubiali panny z domów mieszczańskich.

Owego poranku mgła opadała bardzo powoli, a koło godziny dziesiątej blade słońce rzucało kilka promieni przez chmury. Dookoła opactwa Westminster małe, rozwiane chorągwie stanowiły dekorację, jak na odpuszcie flamandzkim, a gołębie, które szukają pożywienia dookoła posągów Canninga w surducie i Disraeliego w wielkim płaszczu, patrzyły na wysiadających ze swych karet parów królestwa, ambasadorów, biskupów... Uczniowie z Eton zaciągnęli wartę, a studenci z Oxfordu w togach regulowali ruch w kościele. Jest to przywilej studentów tych zakładów, brać udział od młodości w ceremoniach dworskich.

Punktualnie o godzinie dziesiątej organy zagrały fugę Bacha, a zaproszeni goście zgromadzili się. Indyjcy książęta o żółtej cerze, chudzi admirałowie o pergaminowych twarzach, oficerowie gwardii, halabardziści z gigantycznymi pióropuszcami, jak gdyby zstąpili z obrazu, reklamującego whisky, panie zmarszczone i trzęsące się, o słynnych nazwiskach, młodzi doktorzy z Cambridge, pół-bokserzy, pół-heleniści, starzy emerytowani funkcjonariusze, którzy widzieli diamentowy jubileusz Wiktorii i stawiali na konie Edwarda VII, cała Anglia była tam, ze swą różową cerą i zdrowymi zębami. Premier Stanley Baldwin ze swoją różową małżonką, w tuiacie koloru białej kawy, a na galeriach wysoko, pełno ludzi w białych rekawczkach i programem w rękach.

Na tym zebraniu solennym ani nie było słychać dźwięku trąb, ani nie było widać szeregów żołnierzy. Szambelanowie spełniali funkcje długimi pałeczkami, jak pasterze swymi tradycyjnymi laskami.

Ukazał się król, z wrokiem obojętnym i miną spokojną, z królową w sukni jasno-zielonej i kapeluszu, którego model nie zmienił się od roku 1911. Po tym ukazał się narzeczony, pomiędzy swymi braćmi, księciem Walii i księciem Yorku, trzech młodych Anglików, niewiarygodnie angielskich w mundurze admirałskim, jak ich ożenie, ponieważ czcigodna rodzina ta jest jednak rodziną marynarzy. Tych trzech młodych Anglików widziałem no raz nieraz, w wieku nieokreślonym, na pół dzieci, na pół generałowie, na twarzach których odbijały się cechy wszystkich młodych wspaniałych, wszystkich wiatrów nędnego morza; każdy nosił niebieską wstęgę orderu Podwiązki. O godz. 11.05 zawiła się narzeczona, prowadzona przez ojca, a tu niebu wznosił się śpiew: „Spiritus Sanctus!”

Zdało mi się, że reżym polityczny, w którym zebrani ministrowie ze skłonnością słuchając tych wspaniałych słów pieśni,

może być reżymem trwałym — Nie słychać było ani skrzypiec, ani trąby. Nic, tylko organy. — Arcybiskup z Canterbury celebrował. Czasem zaskrzypiało krzesło. Mali czarni husarzy, z błyszczącymi ozdobami mundurow, stali pod kolumnami, jak duchy z pod Waterloo lub Balaclawy, by słuchać tego ujmującego śpiewu.

Wreszcie zabrzmiał hymn narodowy „God save the king”, śpiewany przez wszystkich zebranych. Król pozostał niewzruszony, jak gdyby nieobecny, między swą małżonką w kapeluszu z piórkami, a swymi synami, matadorami gry w polo, mia nowanymi admirałami wielkiej floty. W tej chwili trzeba obserwować z bliska wszystkich figurantów tego ogromnego scenariusza. Ani jeden nie pozuje dla galerii. Ani jeden nie jest sztywny. Nie wyczuwa się żadnego aktorstwa lub bluffu. Anglia jest starym domem, gdzie od księcia Norfolkku aż do mister Brownna nie czuje się nigdy parweniusza.

Kiedy młoda, promieniejąca para opuściła ołtarz, nie widziałem żadnych uniżonych pokłonów. A obok nich ci książęta, z lekkim skiniem głowy, jednakowym i poufałym, począwszy od króla aż do księcia Yorku, jak gdyby mówili lekko „dzień dobry... dzień dobry... jestem zadowolony, że moje lady i imperium moje miewają się dobrze”. Żaden z tych dzentelmenów nie ma miny intelektualisty. Żaden z jego ludów nie wymagał też tego od niego. Żaden nie utrzymuje dystansu ani w spojrzeniu, ani w rozmowie. To lekkie „dzień dobry... dzień dobry” wystarcza.

Król Jerzy nie umarł pierwsi za nim nie pozwolił narodowi obchodzić swój jubileusz dwudziestopięcioletnia panowania i dać się okłaskiwać w karecie, ciągniętej przez osiem koni. — Wszedł do katedry św. Pawła z królową i całą swą rodziną. Znowu widziano ambasadorów na szkarłatnych taburetach, księżne o sławnych nazwiskach, harcerzy, członków rady królewskiej, z wielkimi kołnierzami; generałów okrytych chwałą i artystycznych, maszerujących z brzękiem, książąt indyjskich z żółtymi jedwabiami, lansierów bengalskich w różowych turbanach, radnych city londyńskiej w niebieskich togach, w końcu sędziów w perukach i białe - czerwonych płaszczach, sędziów, jak gdyby wyszli wprost z epoki Tudorów, siedzących poważnie za Chamberlainem i lordem Robertem Cecillem, podobnych do płomienistych róż, zabłąkanych na twarzą ziemi. Wszyscy ci ludzie stanowiąli święte suwerena. Król, kleczący, czytał spokojnie w swej książce do nabożeństwa przez okulary. Kiedy pochód uformował się przy wyjściu, posuwały się za sztandarem konnej gwardii karety, ciągnięte przez osobliwe konie, które chyba uciekły z dyliżansu Pickwika, o niaskich kopciach i okrągłych grzbietach. Na samym końcu pochodu szedł wielkim krokiem nikier, w surducie z innego wieku, z świecąca twarzą, którą nieboszczyk Dickens poznałby natychmiast. W kilka dni później maharadżowie i ich małe żony, o teńskich wilgotnych oczach, w swych długich sukniach wracali w wagonach pulmanowskich do swych nieknych krajów w Azji, pełnych gorących oparów, moskitów i słoni.

Ta aureola monarchii angielskiej jest względnie świeża. — Podobało się narodowi brytyjskiemu ogołocić królów z poważnej części ich praw. Po złożeniu tej ofiary, pozostaje królom przywilej, dać się adorować, a doświadczenie od czasu królowej Wiktorii było tak dobre, że ogólna opinia angielska jest za kontynuowaniem tego. Wymaga się tedy od suwerena punktualności i skrupulatnego przyjmowania wszelkich manifestacji entuzjazmu ludowego. Jeżeli nie lubi tych wyrazów miłości, sytuacja jego może stać bardzo niebezpieczną. Już kiedy umarł król Jerzy, opinia publiczna niepokoiła się o życie prywatne młodego króla Edwarda. Kiedy Big Ben, zegar parlamentu, wybił godzinę dziewiątą, a trumna, okryta sztandarem, ustawiona na lawecie, ciągnięta przez osiedzieściu marynarzy, przeniesiona została do Windsoru, pytano się już słumionym głosem, jakie będzie nowe panowanie. W kaplicy windsorskiej, biskup Winchestera czytał rozdział z „Objawienia św. Jana”, a organy zagrały „Pozostań obok mnie, zbądź szybko nadchodzić zmierzch”, ów smutny i zachwycający romans religijny, Edward VIII rzucił na trumnę szczyptę ziemi z Sandringham, a ostatnią modlitwę odmówił arcybiskup z Canterbury, ten sam, który, wraz z wszystkimi biskupami, miał odegrać później rolę w tragedii abdykacji.

Była to tragedia po prostu angielska. Od długiego czasu naród przyzwyczaił się wymagać, by król był sporządzony na jego obraz. Zgadzał się, by król popełniał grzechy prywatnie, a nie zgadzał się, aby te grzechy stały się legalnymi. Przechodził po nad słabościami suwerena, ale odmówił im wszelakiego charakteru oficjalnego. Król niegdyś studiował w kolegium Magdaleny w Oxfordzie. Powinien był znać reguły gry i odpowiadać portretowi idealnego dzentelmana, jak go opisywał Kipling.

Szkoła angielska jest przecież drużyną, pułk również, jak i okręt lub pociąg w ruchu. Jest konieczne, by ten, którego zawodem jest rozkazywać, był od dzieciństwa do tego wychowywany.

Kiedy Robert Peel miał dwa lata, ojciec jego, który stał na czele jednego z siedmiu wielkich przemysłów Anglii, postawił go na stole, aby go nauczyć żmudnego zawodu premiera, którym też później został. I tak jest z każdym: marynarzem,

żołnierzem, mechanikiem, księciem lub królem. Jeżeli zajęcie kapitana drużyny nie podoba mu się, nie pozostaje mu nic innego, jak ją sprawować z uśmiechem i odegrać do końca swą rolę. Jeżeli się nie zgadza na odegranie roli, musi opuścić boisko na zawsze. A kiedy jest królem, wtedy to się nazywa abdykacją. Wtedy bierze się innego kapitana. Gra idzie dalej. Anglia też.

Nowy kapitan doszedł do władzy w atmosferze niesłychanego smutku. Nigdy w życiu nie zapomnę nocy, spędzonej przed kratami fortu Belvedere, podczas krótkiego intermezza, poprzedzającego abdykację. Jedynym wrażeniem była konsternacja. Kiedy wszystko zostało doprowadzone do porządku, kiedy król uściślił rękę Baldwinowi i wygłosił przez radio swoje ostatnie przemówienie pożegnane, tłum gromadził się przed numerem 145 przy ul. Piccadilly mieszkaniem księcia Yorku, który stał się królem Anglii.

Następnej soboty wszystko było już na nutę wesołą. O godzinie 3 po południu przed bramą City panował ścis. Oto z serca City pochód lorda-mayora zbliżał się do bramy. Z przeciwnej strony nadjeżdżały karety dworskie, jak gdyby wyjęte ze starych sztychów; z lokajami, heroldami, noszącymi herby królewskie, z minami portierów, z gestami i w zachwycających kostiumach, które przypominają minione wieki. Herold podchodził do bramy, a lord-mayor wołał: „Kto tam idzie?”. W odpowiedzi rozbrzmiewa gra trąb i „God save the king”. Londyn za dymiony i starożytny, otrzymał orędzie swego suwerena. Strojna kawalkada wraca stępa do giełdy. Wieczorem w hotelu Savoy biesiadnicy we frakach wstają, aby odczytać na dalekopisie uspakajające depesze Reutera, zapowiadające światu, że z pomocą Boga i marynarki, imperium brytyjskie znowu panuje na ziemiach i morzach, że „kieruję falami”.



Tak

rozpoczyna się grypa. Uczucie zmęczenia. Ból w stawach i członkach. W tych wypadkach natychmiast do łóżka i aż lekarz nie przyjdzie bierz

ASPIRIN

Produkt zaufania

Preparat wyrabiany w kraju.

Najegzotyczniejszy gość na uroczystościach koronacyjnych

Wielu egzotycznych przybyszów gościć będzie w swych murach Londyn podczas uroczystości koronacyjnych króla Jerzego VI, najegzotyczniejszym jednak wśród nich będzie chyba Yeta III, król plemienia murzyńskiego Barotse, zamieszkującego dorzecze górnego Zambezi w Rodezji i tworzącego „niezależne” państewko murzyńskie pod brytyjskim protektoratem.

Dla odbycia długiej podróży do stolicy Anglii Yeta III opuścił już dnia 16 marca swą „stolicę” Lealui, będącą właściwie dużą wsią murzyńską i przebył najpierw około 570 klm. rzeką Zambezi w swej królewskiej barce o 40 wiosłarzach, noszących na kędzierzawych głowach, jako oznakę swej godności, czarne pióra ibisa. Dwanaście dni trwała ta podróż po rzecze Zambezi, zanim murzyński władca przybył do Kalambory, na granicy Rodezji północnej, skąd Yeta III i jego świtę przewieziono samochodem do m. Livingstone, a już koleją dotarł szczęśliwie w tych dniach do Capetownu.

Podczas uroczystości koronacyjnych Yeta III ma przywdziać mundur ofiarowany jego ojcu przez króla Edwarda VII i kroczyć w orszaku koronacyjnym w towarzystwie swego „prezesa ministrów”, osobistego adiutanta, tłumacza i przedstawiciela londyńskiego urzędu konsularnego.

CAPITOL Drugi tydzień wyświetlania

Greta Garbo
Robert Taylor

w przepięknym romansie miłosnym reż. G. CUKORA

Dama Kameliowa

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Spisek na życie Hitlera

Obywatel amerykański Hirsch skazany na śmierć

„Sunday Express” donosi: Obywatel amerykański, emigrant z Niemiec, żyd, Helmut Hirsch, lat 21, siedzi w więzieniu berlińskim, czekając na wykonanie wyroku śmierci. Według pogłoszek, został on skazany na śmierć za zorganizowanie zamachu na życie Hitlera. Wykluczone jest ustalić dokładnie szczegóły jego przestępstwa. — W sferach oficjalnych oświadczają tajemniczo, że Hirsch skazany został za zdradę stanu.

Hirsch został aresztowany przed 6 tygodniami w Sztutgardzie; znaleziono przy nim bomby i materiały wybuchowe. —

Hirsch podobno przyznał się do winy. Według obecnych praw niemieckich wyrok śmierci był nieunikniony. Ale konsulat amerykański wtrącił się na czas do sprawy i obecnie między dyplomacją amerykańską i rządem niemieckim toczy się naprężona walka o życie Hirscha. Ostatnie słowo w tej sprawie należy do kanclerza Hitlera.

W tych dniach w towarzystwie prokuratora konsul amerykański przeprowadził dłuższą rozmowę ze skazanym w celi więziennej. Hirsch jest bardzo zgnębiony i nie wierzy, aby go kanclerz zechciał ulaskawić. W od-

powiedzi na oświadczenie konsula, że władze amerykańskie uczynią wszystko, co będzie możliwe, aby uratować go, Hirsch beznadziejnie machnął ręką... W sferach amerykańskich uważają, że nadzieje na uratowanie Hirscha są rzeczywiście niewielkie.

Hirsch prosił konsula, aby poinformował jego rodziców, że oczekuje on spokojnie śmierci. — Na żądanie Waszyngtonu ambasada amerykańska zwróciła się oficjalnie do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o przeprowadzenie rewizji procesu Hirscha i o ulaskawienie go.

ILUSTRACJE



Nowy środek na porost włosów

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epsztajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Akcja pomocy najbiedniejszym przedłużona została o 2 tygodnie

Jak się dowiadujemy, w obywatelskim Komitecie pomocy najbiedniejszym wszystkie podsekcje zbiorek, jak i inne agendy komitetu będą urzędowały do dnia 15 maja r. b.

Akcja komitetu, która miała trwać do 1 maja, zostanie przedłużona o 2 tygodnie.

U chorych nerwowo i psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka Józefa powoduje regularne wypróżnienie, wzmożoną przemianę materii, dobre trawienie oraz zwiększa apetyt. Zał. przez lek.

Jak pracują urzędy

w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek

Wobec zbiegu dwóch dni świąt, mianowicie niedzieli, dn. 2 maja i święta narodowego, 3 maja, poczta łódzka ustaliła specjalny tak urzędowania.

W niedzielę, dnia 2 maja od godziny 9 do 11 rano czynny będzie we wszystkich dzielnicach główny urząd pocztowy, oraz urzędy dzielnicowe, mianowicie Łódź III (dworzec Kaliski), Łódź IV (Widzew), Łódź VII (Plac Reymonta) i Łódź IX (Zgierska 75).

Jednocześnie doręczone będą w dniu 2 maja jednorazowo wszelkie przesyłki pocztowe, oraz w związku z początkiem miesiąca zaopatrzenia emerytalne.

Awantura w lokalu F. P.

7 dni aresztu za podburzanie bezrobotnych

W lokalu Funduszu Pracy przy ul. Moniuszki 8 pojawił się onegdaj Eustachiusz Zajac (Pabianicka 51), który zachowywał się tam hałaśliwie i nawoływał zgromadzonych bezrobotnych w liczbie 300 do nieopuszczenia

Prezydent miasta i starosta

Obie godności połączone w jednej osobie

Rewizja ustawy samorządowej dla większych miast

Nadzwyczajny zjazd związku miast polskich został zamknięty i delegaci naszego miasta powrócili już wczoraj do Łodzi.

Poza przemówieniem premiera Składkowskiego i niefortunnym występowaniem adw. Kowalskiego, który domagał się niedopuszczenia żydów do władz związku, największą atrakcją zjazdu były przyjęte wnioski i uchwały odnośnie zagadnień ustrojowych i finansowych samorządu. Uchwały te zostaną przedstawione w najbliższym czasie rządowi.

Został poważnie zmieniony statut związku. Ustalono, że w skład rady naczelnej wejdzie

90 osób, które wyłonią zarząd. 73 członków rady naczelnej wybranych zostanie z pośród samorządów poszczególnych województw. Do rady wejdą ponadto z urzędu prezydenci siedmiu największych miast Polski, a więc Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa, Wilna, Katowic i Poznania. Oprócz tego do rady wejdzie 10 najwybitniejszych speców — samorządowców. Do kooptuje ich sama rada. Na podstawie zmienionych przepisów, „führer“ endecji łódzkiej, adw. Kowalski nie wejdzie do rady naczelnej, jeżeli nie zostanie wybrany do przyszłej rady miejskiej. W ten sposób nie będą mogły zasiadać w radzie o-

soby, które po ewentualnym rozwiązaniu rad miejskich straciły mandaty i nikogo już nie reprezentują.

Z łódzkich spraw wymienić należy jeszcze, iż do ogólnego herbu związku miast wprowadzony będzie także mały herb naszego miasta.

Zjazd po niezwykle ożywionych obradach przysłał szereg rezolucji i dezyderatów o dużym znaczeniu.

Wypowiedział się mianowicie przeciwko przerostowi ingerencji władzy administracyjnej do spraw samorządowych. W jednej z rezolucji konkretnie powiedziano, iż zjazd przeciwsta-

wia się traktowaniu prezydentów miast jak urzędników. Podkreślono również, że kwestionowanie celowości uchwał rad miejskich przez władze nadzoru doprowadza często do absurdów. Skoro samorząd uznaje np. potrzebę wybudowania szpitala, urząd wojewódzki może tę uchwałę zakwestionować tylko w tym wypadku, jeżeli jest ona sprzeczna z ustawodawstwem. Nadzór nad samorządem winien być scentralizowany w urzędzie wojewódzkim, gdyż obecnie nadzór ten sprawuje oprócz tego urzędu i ministerstwo i związek rewizyjny samorządu terytorialnego.

Zjazd przyjął także sensacyjną dezyderat, aby scentralizowano funkcje prezydenta i starosty grodzkiego, innymi słowami, aby zniesiono urząd starosty w dużych miastach. Funkcje starosty winny być podzielone między prezydenta, a komendanta policji. Pierwszy prowadził by wszystkie sprawy administracyjne, karalby przekroczenia, czuwałby nad stanem sanitarnym miast i t. p., podczas, gdy do kompetencji komendanta należałyby sprawy polityczne, stowarzyszeniowe i t. p. Zjazd nie wskazuje konkretnego rozwiązania tej sprawy i nie wspomina np. o tym, jak mają być załatwiane sprawy paszportowe.

Poza tym jedna z uchwał zjazdu wypowiada się za niezwłocznym powołaniem państwowej rady samorządowej, która wydawałaby opinie o projektach ministerialnych odnośnie gmin miejskich, podobnie jak o sprawach kolejowych wypowiada swe opinie państwowa rada kolejowa.

Największą atrakcją zjazdu była uchwała, żądająca zrewidowania ustawy samorządowej z 1933 r. Inicjatorzy tego wniosku stwierdzają, że ustawa ta zawiera szereg niejasności i luk i interpretowanie jej nasuwa wiele trudności. Żądanie znówelizowania ustawy wysunięte zostało równoległe do postulatu ujednolicenia ustawodawstwa samorządowego, gdyż jeszcze dziś obowiązują przepisy dekretu o samorządzie z 1919 roku. Pepesowcy, delegaci zjazdu, szli jeszcze dalej i żądali skasowania ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorialnego i przywrócenia dekretu, co miałoby bardzo poważny wpływ zarówno na wybory rad miejskich, ukonstytuowanie władz miejskich i t. p. Ale wniosek P. S. nie przeszedł.

W końcu zjazd domagał się aby w myśl art. 38 ustawy, wydany został odrębny statut dla większych miast polskich, a m. in. i dla Łodzi, który mógłby np. zwiększyć skład członków rady miejskiej, ustanowić urząd prezesa rady miejskiej i t. p. Naogół, jak stwierdzają delegaci Łodzi, zjazd obradował w atmosferze poważnej troski o losy gmin miejskich, będących bodaj, że najważniejszym czynnikiem w życiu gospodarczym państwa. (ge)

WALNE ZEBRANIE TOURING-KLUBU

Dziś o godz. 20-ej w pierwszym terminie względnie o godz. 20.30 w drugim terminie odbędzie się w siedzibie łódzkiego oddziału P. T. Klubu, przy ul. Andrzeja 4 walne zebranie członków oddziału oraz sekcji samochodowej P. T. Klubu.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

B. P.

SZMUL CHAIM RINGART

przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dziś, w czwartek, dn. 29 kwietnia 1937 r. o godz. 2 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

Szefowi naszemu p. inż. I. Ringartowi oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu

Ojca Jęgo

składa wyrazy serdecznego współczucia

Personel firmy I. Ringart

Nowy zarząd Okręgu Związku Peowiaków

W dniu 16 bm. ukonstytuował się zarząd Okręgu Związku Peowiaków, którego kadencja trwać będzie przez okres dwuletni.

Skład osobowy przedstawia się następująco:

Prezes — Wilczyński Ed., I wiceprezes — Arndt Piotr, II wiceprezes — Baster K., sekretarz — Kalinowski St., skarbnik — Wasilewski Kaz., Bratnia Pomoc — Paprocki St., Dochody Niestałe — Lewandowski Miron, Delegat Gimnazjum P. O. W. — Fornalska Maria, członek zarządu — Jaworski St. Zastępcy: Stankiewicz Ign., Nowakowski Wit., Majewski Piotr.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

B. P.

HUGONA BLUMBERGA

a w szczególności Tow. „Chesed Weemes” Ost. Posługą składają serdeczne podziękowanie

ŻONA i DZIECI

Obchód rocznicy zgonu

Pierwszego Marszałka Polski

Dowiadujemy się, że przypadająca w dniu 12 maja rocznica zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego obchodzona będzie w roku bieżącym w Łodzi bardzo uroczysto. Program obchodu ustalony zostanie przez obywatelski komitet obchodu uroczystości w Łodzi.

Zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych, młodzież będzie w dniu 12 maja zwolniona z zajęć. Uczniowie szkół powszechnych i średnich winni

rano stawić się do szkół, skąd udadzą się wraz z ciałem pedagogicznym do świątyni, celem uczestniczenia w nabożeństwach żałobnych za spokój duszy Marszałka.

W szkołach odbędzie się tylko pogadanki o życiu i działalności Józefa Piłsudskiego, oraz o jego zasługach dla dzieła odbudowy Rzplitej.

Szkoły zostaną udekorowane chorągwami o barwach narodowych, przewiązanych krepą.

Tragiczne skutki gonitwy

Uczeń przejechany przez tramwaj

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w południe przed domem przy ulicy Brzezińskiej nr. 11.

Powracający ze szkoły dwaj uczniowie poczęli się na ulicy bawić w gonitwę.

Nagle jeden z uczniów, 9-letni syn szewca Rachmil Sendyk (Stary Rynek 10) potknął się i upadł na szynę. W tym samym momencie nadjechał w pełnym pędzie tramwaj i nieszczęśliwy

uczeń dostał się pod koła.

Przechodnie wpólnymi siłami podnieśli tramwaj, z pod którego wydobyli straszliwie okaleczone ciało Sendyka.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u chłopca wstrząs mózgu i wewnętrzny krwotok.

W stanie beznadziejnym odwieziono ofiarę wypadku do szpitala Anny Marii.

Ukradli kozetkę w pogotowiu prywatnym

W czasie remontu lokalu przy wadnego pogotowia ratunkowego (12-333) przy ulicy Legionów 6 jakiś złodziejaski, skorzystawszy z nadarzającej się okazji, skradł z lokalu pogotowia... kozetkę wartości 25 zł. i zbiegł w nieznanym kierunku. Powiadomiony VII komisariat policji wdrożył dochodzenie.

10 dni aresztu za wybite szyby wystawowej

Franciszek Madał (Bałucki Rynek 10), przechodząc ulicą Kilińskiego chwycił nagle kamień i wybił szybę wystawową w sklepie Tenenbauma (Kilińskiego 32).

Madał został przez policję zatrzymany i doprowadzony do sądu starościńskiego, który skazał go na 10 dni bezwzględnie aresztu.

SZACHY

TURNIEJ MIĘDZYNARODOWY W PRADZE.

Mistrzowie szachowi nie mogą w roku bież. narzekać na brak pracy. Turnieje szachowe wszelkiego rodzaju, treningowe, narodowe i międzynarodowe następują prawie że bezpośrednio jeden za drugim. I tak: w 3 dni po zakończeniu turnieju w Ostendzie, rozpoczął się w stolicy republiki czeskosłowackiej nowy turniej, urządzony staraniem redakcji dziennika „Rekord”. W turnieju, poza zwycięzcą z Margate i Ostendy, Keresem, uczestniczą młody arcymistrz austriacki Eliskases, jugosłowianin dr. Trifunowicz, który już pokazał swoje pazury podczas olimpiady warszawskiej, oraz Sonia Graf, najlepsza po W. Menchikowej szachistka świata.

Resztę uczestników stanowią czesi z Foltyssem, prof. Gielgem i Opocenskim na czele. Ten ostatni jest dobrze znany szachistom łódzkim z turnieju międzynarodowego w Łodzi 1935 r. Jako ewentualnego zwycięzcę turnieju należałoby typować Keresa, możliwe są jednak niespodzianki, tymbardziej, że Keres gra w ciągu ostatnich 3 tygodni już w 3 turniejach międzynarodowych.

Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmowała dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

Pijany słoń

Wypił 7 wielkich garów piwa

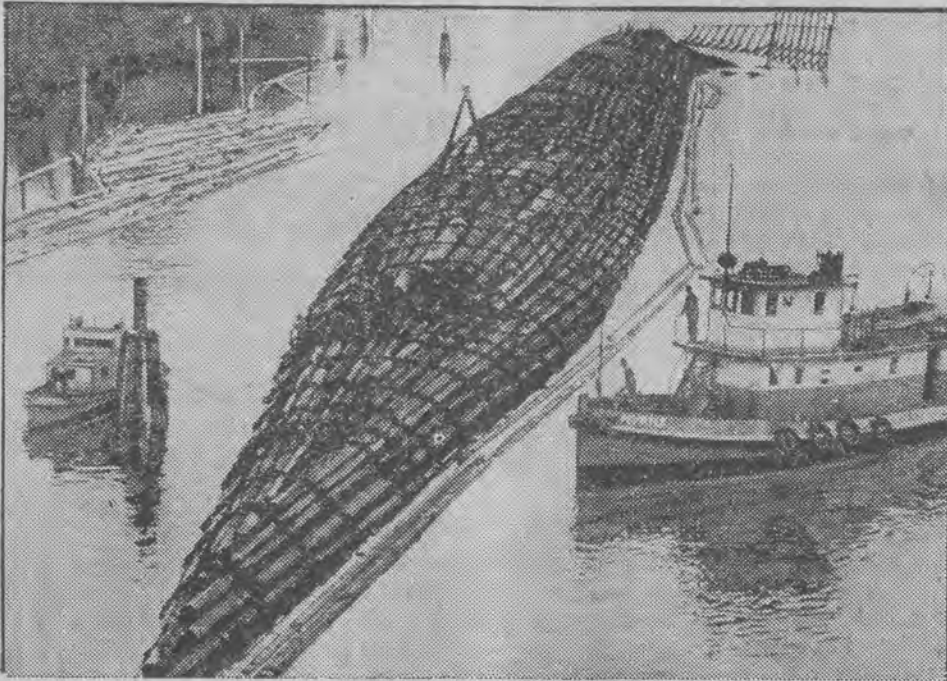
W jednej z miejscowości murzyńskich w dolinie rzeki Zambezi krajowcy przygotowywali się niedawno — jak donoszą z Salisbury, w Rodezji południowej — do obchodu swego rodzaju „dożyneków” i w tym celu przygotowali w szopie, wystawionej na miejscu zamierzonej uroczystości, 8 wielkich garów glinianych piwa własnego wyrobu.

Gdy wszakże zaczęli się gromadzić dla uraczenia się ulubionym napojem, ukazał się nagle stado dzikich słoń.

Na ten widok przerażeni murzyni uciekli, a ich miejsce przy szopie zajęły gruboskóre olbrzymy, pożerając żarłocznie żywność pozostawioną przez zbiegów.

Jeden wszakże ze słoń, nie zadowolony widocznie tą str-

Największa tratwa na świecie



Ze stanu Waszyngton wyruszyła obecnie drogą morską do Kalifornii największa tratwa na świecie. Jest ona zbudowana w kształcie łodzi, posiada 300 mtr. długości, zagłębia się na 0 mtr. w wodę i liczy tysiące pni drzewnych.

Zakaz sprzedaży alkoholu w dniu 1 maja na terenie Łodzi

W dniu wczorajszym ukazało się zarządzenie starosty łódzkiego zakazujące sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na obszarze m. Łodzi w czasie od godzin otwarcia zakładów sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych do godz. 21-ej w dniu 1 maja 1937 r.

Winni przekroczenia niniejszego zakazu, a więc tak osoby sprzedające lub podające, jako też kupujące lub spożywające na poje alkoholowe w wyżej ozna-

czonym czasie karani będą w trybie administracyjnym grzywną do 300 zł. lub aresztem do 2-ech tygodni, zaś w razie powtórzenia przestępstwa grzywną do 500 zł. lub aresztem do 4-ech tygodni.

Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone łącznie.

1 maj w powiecie

Starostwo powiatu łódzkiego udzieliło zezwolenia na urządzenie dwóch pochodów w Aleksan-

drowie, a mianowicie Poalej Sjon oraz PPS i klasowym związkom zawodowym NSPP i Bundu.

W Konstancynie odbędzie się wspólny pochód organizacji socjalistycznych, w Zgierzu zaś odbędzie się pochód PPS i klasowych związków zaw.

W Rudzie Pabianickiej organizacje socjalistyczne nie urządzą pochodu i ograniczają się do akademii.

PIĘGI urwa KREM PRECIOSA PERFECTION

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 oraz w sobotę o godz. 4-ej komedia bieżącego sezonu „Gdzie diabeł nie może”. Ceny zniżone.

W piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. trzymająca widzów w nieustannym napięciu literacka sensacja „Adwokat i zabójca”.

W dzień 3 maja o godz. 12 w poł. w dzień święta narodowego dany będzie w teatrze Miejskim popularny poranek po cenach najniższych dla najszerszej publiczności. Grana będzie świetna polska komedia Niewiarowicza

„Gdzie diabeł nie może” w obsadzie premierowej.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. ostatni występ zespołu artystów wiedeńskiego „Volksteatru” w najnowszej komedii Bus-Fekete p. t. „Jean”. Na czele zespołu Lili Darwas i Hans Jaray.

TEATR POPULARNY

Dziś „Panna Małczewska” G. Zapolskiej z gościnnym występem Jadzi Andrzejewskiej w roli tytułowej.

WIENER KINDERBÜNE

Jak nas informuje dyrekcja filharmonii, występy zespołu Wiener Kinderbühne, które miały się odbyć w dniach 2 i 4 maja z przyczyn od dyrekcji niezależnych w tych terminach nie odbędą się.

Występy powyższego zespołu odbędą się jednak w późniejszym terminie w sali filharmonii w dniach 15. 16 i 17 maja.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

„SIAM” daleka kraina świątyn i dzikich słoń
Wstęp 25 gr., młodz. 15 gr

DZIŚ WYSTĘP INDYJSKIEGO BALETU

Jak było do przewidzenia dzisiejszy występ indyjskiego baletu „Menaka”, w filharmonii o godz. 8.45 wraz z hinduską orkiestrą o światowej sławie wzbudził wielkie zainteresowanie. W programie tańce bogów, legenda o rycerzu, życie ludowe w tańcu, taniec smoka, taniec Aurory, taniec Voyu.

Bilety do nabycia w kasie filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.30 Poranek muzyczny dla szkół

12.03 Koncert orkiestry policji państwowej

12.50 Koncert życzeń.

15.15 Koncert utworów Liszta — (płyty)

15.55 O wszystkim po troszu.

16.00 Muzyka salonowa (płyty)

16.20 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci

16.35 „Miłość Schumanna” reportaż muzyczny

17.15 „Przeglądamy garderobę letnią” — pogadanka

17.30 Audycja, poświęcona Japonii

17.50 „Polska Jagiellońska w oświe- tleniu prof. Kolanowskiego”

18.20 „Memories” (płyty)

18.35 „Do źródeł Wisły” — pogadanka

19.00 Koncert kameralny, poświęcony utworom Maurycego Ravela.

19.45 Koncert rozrywkowy. Wykon. Ork. wileńska i soliści.

20.25 „Bilans miesiąca propagandy ośrodków wychowania fizycznego” — audycja zbiorowa

21.00 XXIV audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich — Witold Friemann”.

22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)

22.20 Sonata skrzypcowe Mozarta i De liusa

LONDYN (342)

19.40 Kwartety smyczkowe Haydna F-dur i Czajkowskiego D-dur

BRUKSELA (322)

20.00 „Fryderyka” — operetka Lehara

KALUNDBORG (1250)

20.00 „Eliasz” — oratorium Mendelssohna

LYON (463)

20.30 „Julien” — opera Charpentiera

LANGENBERG (456)

20.45 Koncert fortepianowy D-dur Mozarta i Symfonia A-dur Beethovena

SZTUTGART (523)

00.00 Sceny miłosne z popularnych oper

SZTOKHOLM (426)

19.30 M. in. Koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego

MEDIOLAN (368)

21.00 „Madonna Imperio” — opera Alfana, „Śmierć Fryne” — opera Rocca i „Notturmo romantico” — o-

pera Picca — Mangiagalli.

Już wkrótce

uroczysta
premiera
monumentalnego
filmu polskiego

„PŁOMIENNE SERCA”



w Grand-Kinie

Województwo łódzkie otrzymało

materiałów budowlanych
na sumę 1,180 tys. zł. z F. P.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od tegorocznych kredytów gotówkowych na roboty publiczne, Fundusz Pracy przydzielił poszczególnym województwom kredyt materiałowy w postaci materiałów budowlanych, jak kamień, rury żelwne, rury stalowe, rury kamienne, cement, klinkier drogowy i cegła kanalizacyjna.

Wartość tego kredytu wynosi około 7 mil. zł., z czego między innymi województwo łódzkie otrzymało materiałów budowlanych na sumę 1,180,000 zł., warszawskie 420 tys., kieleckie — 660 tys. zł., poznańskie — 400,000 zł., śląskie — 880,000 zł. i krakowskie — 470,000 zł.

Dzisiejsze audycje

CO BĘDZIEMY NOSIĆ NA WIOSNĘ

Nawet najoszczędniejsza i najmniej wymagająca pod względem toalet kobieta w okresie wiosennym zmuszona jest pomyśleć o swej garderobie. Najwyższy już więc czas, aby zrobić dokładny przegląd garderoby, to lub owo odświeżyć, przerobić, no i w miarę możliwości uzupełnić swoją toaletę nowymi nabytkami. Pogadanka radiowa o godz. 17.15 będzie takim przeglądem garderoby wiosennej.

TWÓRCZOŚĆ RAVELA

Wśród kompozytorów doby dzisiejszej jedno z pierwszych miejsc zajmuje francuz Ravel. O godz. 19.00 wykonane zostaną kompozycje nieznane dotąd polskim słuchaczom. Pieśni ujęte w cykl p. t. „Historia naturalna”, przedstawiająca 5 gatunków ptactwa i Trio fortepianowe tegoż kompozytora.

SYLWETKA KOMPOZYTORSKA WITOLDA FRIEMANNA

O godz. 21.00 poznają radiosłuchacze bliżej muzyczną sylwetkę Witolda Friemanna. Kompozytor ten, znany do brze radiosłuchaczom z licznych pieśni, często przed mikrofonem wykonywanych, kształcił się w grze fortepianowej u Michałowskiego w Niemczech u Penbauera i wielkiego Regera.

Autor posiada w swej tece przeszło 160 utworów. W utworach swych łączy duży zmysł polifoniczny, doskonałą technikę kompozytorską z romantycznością i poezją. Przed mikrofonem weźmie udział tym razem sam kompozytor.

U WRÓTKI

— Przyszłość pani jest niewyraźna. Liczni mężowie będą pani złorzeczyć i źle o niej mówić.

— To możliwe. Mam zamiar osiedlić się w tym mieście i prowadzić tu zakład krawiecki.

KINO EUROPA

Pocz. s. 4, 6, 8, 10

Dziś powtórzenie
PREMIERY!

Film potężniejszy od „BUFFALO BILLA”

LEGIA ZATRACÉNCÓW

reżyserii słynnego KINGA VIDORA

WIADOMOŚCI SPORTOWE

25 drużyn zgłoszono do mistrzostw piłkarskich juniorów

Do mistrzostw piłkarskich juniorów okręgu łódzkiego, które rozpoczną się w przyszłą niedzielę 9 m. zostało zgłoszonych ogółem 25 zespołów, w tym 20 z Łodzi i 5 z Pabianic.

Zespoły łódzkie rozgrywać będą mistrzostwa w trzech grupach (dwie grupy po 7 zespołów i jedna — 6 zespołów), a zespoły pabianickie (5 drużyn) będą tworzyć osobną grupę.

Grupy te wyeliminują czterech

finalistów, którzy rozegrają z sobą po dwa mecze (każdy z każdym), przyczem która drużyna zdobędzie największą ilość punktów uzyska tytuł mistrza juniorów okręgu łódzkiego i zakwalifikuje się do dalszych spotkań o mistrzostwo Polski dla juniorów.

Równocześnie z mistrzostwami juniorów rozpoczną się 9 maja rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy C.

Dziwne metody niemieckich piłkarzy

KATOWICE, 28.4. (PAT) — Zakontraktowany przez Śląski OZPN na dzień 6 maja mecz Monachium — Śląsk został przez Niemców telefonicznie odwołany.

Jest to już trzeci wypadek, że po zakończeniu pertraktacji i wyznaczeniu terminu Niemcy zawiadamiają, że mecz nie może dojść do skutku.

Chrostek przenosi się do lwowskich „Czarnych”

KRAKÓW, 28.4. (Tel. wł.) — Bokser krakowski Chrostek, który niedawno ponownie zdobył tytuł mistrza Polski w wadze piórkowej, przenosi się definitywnie do Lwowa, gdzie wstąpi do drużyny Czarnych.

Kraków traci w Chrostku najlepszego swego pięściarza.

WALNE ZEBRANIE BAR - KOCHBY

W czwartek, dn. 6 maja r. b. o godz. 20-ej bez względu na ilość obecnych, odbędzie się we własnym lokalu walne zebranie członków ŁZTGS Bar - Kochba. Porządek dzienny: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, 4) sprawozdanie z działalności, 5) sprawozdanie finansowe, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) wybór władz i 8) wolne wnioski.

Mecz bokszerski Gdynia-Łódź

W reprezentacji miasta wystąpi Pisarski

Przed paru dniami Gdynia zwróciła się do ŁOZB z propozycją rozegrania międzymiastowego meczu bokszerskiego Gdynia — Łódź. Zarząd ŁOZB odniósł się do tej propozycji przychylnie i pierwszy mecz wspomnianych miast odbędzie się już w najbliższy poniedziałek, dnia 3 maja w Gdyni o godz. 19-ej w hali Dworca Morskiego.

W programie meczu odbędą się walki od muszej do półciężkiej, przyczem dwie walki odbędą się w wadze średniej. W reprezentacji Łodzi wystąpi po przeniesieniu się do naszego miasta po raz pierwszy Pisarski, nowokreowany mistrz Polski w wadze średniej.

Drużyna łódzka wyjechać ma do Gdyni w następującym składzie:

Waga musza: Popielaty, waga kogucia: Spodenkiewicz, waga piórkowa: Augustowicz, waga lekka: Mikołajczyk, waga półśrednia: Wdowiński lub Ostrowski, waga średnia: Pisarski i Bartosiak i waga półciężka: Pietrzak.

Mecz zapowiada się b. ciekawie, gdyż Gdynia dysponuje silną drużyną o czym świadczy jej zwycięstwo ub. niedzieli nad reprezentacją Warszawy w stosunku 10:6.

Skład Gdyni od wagi muszej do półciężkiej będzie następujący: Gwardyk, Wojsławski, Skierka, Juchnicki, Wasiak, Andy, Karolak.

Pozatym wyznaczony będzie jeszcze jeden pięściarz wagi średniej.

*

W nadchodzącą niedzielę odbę-

dzie się w lokalu KPZjednoczone przy ul. Przedzalnianej 68, o godz. 11,30 przed poł. towarzyski drużynowy mecz bokszerski Zjednoczone — Sokół. Drużyny wystąpią w następujących składach: Zjednoczone

— Adamiak, Ostrowski, Michalak I i II, Szczepiński, Kijewski, Cyran, Zwierzehowski i Bartosiak. Sokół — Wal, Pajkert, Drużbiński, Warzyński, Wacławek, Górski, Pasternacki, Niewadził i Dybilac.

Jędrzejowska mistrzynią Europy środkowej



Zdjęcie nasze przedstawia znaną mistrzynię tenisa polskiego, Jędrzejowską, otrzymującą z rąk księżny Piemontu Marii Jose, małżonki włoskiego następcy tronu ks Humberta, puchar wędrowny i upominek honorowy, po zdobyciu mistrzostwa Europy środkowej w tenisie, podczas międzynarodowych zawodów w Neapolu.

Uwaga! uwaga!
Wyjątkowa okazja!



Od 1-go do 15-go maja r. b. będą miały PP. Gospodynie w Łodzi niezwykle okazję: W tym czasie bowiem kupując u któregośkolwiek kupca w Łodzi

2 duże paczki RADIONU otrzymają BEZPŁATNIE 1 dużą puszkę VIMU

RADION pierze wszystko!

VIM czyści wszystko!

Wyroby firmy Schicht-Lever S.A.

ŁKS jedzie na mecz z Ruchem

Czy Union-Touring utrzyma się nadal na czele tabeli klasy A?

Rozgrywki o mistrzostwo ligi PZPN przyniosą w najbliższą niedzielę ciekawe spotkania.

W Krakowie, beniaminek ligi Cracovia gości będzie Pogoń. Zawody te niewątpliwie zakończą się wysokim zwycięstwem gospodarzy, bowiem lwowianie

w ostatnich spotkaniach wykazali zastraszający spadek formy w przeciwieństwie do ambitnej i bojowej drużyny krakowskiej.

W Poznaniu, leader tabeli Warta zmierzy siły z Warszawianką. Dla „zielonych” zawody te mają duże znaczenie, bowiem stawka ich będzie dalsze prowadzenie w tabeli mistrzowskiej. Wyniki uzyskane przez Wartę w Łodzi oraz przez Warszawiankę z Ruchem w Warszawie typują na zwycięską drugą gospodarzy.

W Wielkich Hajdukach mistrz Polski Ruch grać będzie z ŁKS-em.

Ślązacy w zawodach z Warszawianką wykazali znowu powrót do starej reprezentacyjnej formy, podczas gdy „czerwoni” po skandalicznie słabej grze, doznali porażki z Wartą na swym własnym boisku. ŁKS znalazł się w bardzo kłopotliwej sytuacji i musi dołożyć wszelkich starań, by zdobyć chociażby jeden punkt na gorącym terenie śląskim.

„Czerwoni” mobilizują na nie dzielne spotkanie swój najsilniejszy skład. Kierownictwo sekcji przewiduje szereg przesunięć w drużynie, zwłaszcza w linii ataku, która jest najsłabszą obecnie formacją zespołu.

Mimo sentymentu dla ŁKS-u, przewidujemy wysokie zwycięstwo bramkostrzelnego Ruchu, który dążyć będzie do uplasowania się na drugim miejscu w tabeli mistrzowskiej.

W poniedziałek, dnia 3 maja r. b., w Chorzowie beniaminek ligi AKS grać będzie z Garbarnią.

Stawka meczu dla drużyny śląskiej będzie również kwestią awansu w tabeli. Ze słabym zespołem krakowian uzyskają zapewne gospodarze wysokie zwycięstwo, mimo osłabienia drużyny brakiem najlepszego zawodnika Piątka.

Kalendarzyk wydziału gier i dyscypliny ŁOZPN przewiduje następujące spotkania o mistrzostwo kl. A na nadchodzącą niedzielę:

Na boisku ŁKS, LTSG gościć będzie PTC. Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie. Obie drużyny znajdują się w doskonałej formie. LTSG ma możliwość uplasowania się na pierwszym miejscu w tabeli, w razie ewentualnej porażki lub remisu UT w Pabianicach. Poważny handicap własnego boiska przemawia za zwycięstwem „biało-czarnych”.

O godz. 16.15 na boisku własnym rezerwa ligowców zmierzy siły z Widzewem. Słaba forma „czerwonych” oraz bojowość i kondycja drużyny robotniczej przemawiają za wysokim zwycięstwem Widzewa.

O godz. 11 na boisku WKS-u, SKS grać będzie z Sokół (Pab.).

Po sensacyjnym zwycięstwie z UT, wykazali „strzelcy” w spotkaniu z WKS-em znowu spadek formy. Drużyna pabianicka uzyskała ubiegłej niedzieli w „małych derbach” Pabianie wysokie zwycięstwo z Burzą.

Przewidujemy zaciętą grę, w której wynik remisowy byłby najsluszniejszym odzwierciedleniem poziomu gry obu drużyn, uwzględniając poważny handicap własnego boiska dla SKS-u.

Na boisku Sokoła w Pabianicach o godz. 11 Burza grać będzie z Union - Touringiem. Kierownictwo UT mobilizuje na niedzielny mecz swój najsilniejszy zespół, aby wyjść ze spotkania obronną ręką.

Stawką meczu dla „fioletowych” będzie kwestia dalszego prowadzenia w tabeli mistrzowskiej.

Słaba forma Burzy, predysponuje „fioletowych” do zdobycia obydwu punktów na gorącym terenie pabianickim.

Pożyczka obrony narodowej

Kancelarz skarbu Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że z dn. 29 h. m. rozpocznie się emisja 1 transzy pożyczki na cele obrony narodowej.

Pożyczka ma być emitowana na 100 mil. funtów, oprocentowanie wyniesie 2 i pół proc., kurs emisji 99 i pół. Będzie to papier średnioterminowy, przy czym spłata jego nastąpi przed końcem 1948 r.

Wypłata 1 kuponu nastąpi w dn. 15 września r. b. Pożyczka będzie emitowana w odcinku o różnej wartości, poczynając od 5 funtów i kończąc na 1000 funtów.

Do chwili zużytkowania wpływów z pożyczki na finansowanie zbrojeń, będą one mogły być tym czasem użyte w części na redukcję długu państwa. W każdym razie, z otrzymanych z pożyczki sum, 80 mil. funtów przeznaczone będą w r. b. na wydatki zbrojeniowe.

Konstanty Galar prosi o układ

Do sądu handlowego wpłynęło podanie Konstantego Galara o otwarcie postępowania układowego. Konstanty Galar prowadzi w Łodzi (Piotrkowska 275) skład i sprzedaż mebli i przy ul. Warszawskiej 16 zakład stolarski.

Przedsiębiorstwo istnieje od roku 1924 i zatrudnia około 20 ludzi. Ostatnio Galar poniósł poważne straty wskutek niewypłacalności szeregu dłużników i spadku cen.

Z uwagi na to, iż na 29 kwietnia wyznaczona została licytacja w poszukiwaniu wierzycieli, objętej postępowaniem układowym i egzekucja może utrudnić zawarcie układu, petent prosi o wstrzymanie egzekucji, prowadzonej przez komornika.

Jak wynika z załączonego do podania bilansu, aktywa wyrażają się sumą 14,448 zł., pasywa — sumą zł. 26,354,80.

Na spłatę należności wierzycieli dłużnik proponuje 60 proc. nominalnej wysokości długu, bez procentów i kosztów, w czterech ratach rocznych, przy czym pierwszą ratę po upływie roku od daty uprzedzenia się orzeczenia o zatwierdzeniu układu, następnie zaś raty płatne będą w tej dacie, w następnych trzech latach.

Nowe władze

Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim.

Obradom przewodniczył p. prezes Robert Geyer.

Na wstępie obecni przyjęli do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności związku w roku 1936 oraz sprawozdanie kasowe za ten okres.

Z kolei walne zgromadzenie dokonało wyboru członków zarządu związku na rok 1937. — Ustępujący, w myśl statutu, członkowie, wybrani zostali ponownie. Zarząd, który odbył posiedzenie niezwłocznie po zakończeniu walnego zebrania, ukonstytuował się w następujący sposób:

Prezes: dr. Brunon Biedermann, wiceprezesi: Karol Ender, Gustaw Geyer, Leon de Hagen, Kazimierz Markon;

Członkowie i zastępcy: Stefan Bareński, inż. Adolf Berlinerblau, dr. Juliusz Bornet, Karol T. Buble, Henryk Bursze, Naum Eltingon, dr. Leon Hirszenberg, Juliusz Kinderman, Władysław Landsberg, dr. Feliks Maciszewski, Stef. Osser, Wilhelm Schoen

Katastrofalna psychoza zniżkowa

Oczekiwanie na redukcję cen paraliżuje transakcje w manufakturze

Na rynku tkanin bawełnianych panuje kompletna cisza, a takiego zanku obrotów nie notowano już od kilku lat.

Od dłuższego czasu kupcy miejscowi i prowincjonalni nie zgłaszają się po towary, tłumacząc to brakiem zamówień.

Przyczyna zastoju tkwi m. in. w oczekiwanej niższej cen. Od okresu rządowej akcji obniżania cen, zapotrzebowanie skurczyło się do minimum. Kupcy w obawie przed ew. zniżką, nie chcą nabywać towarów, gdyż ew. obniżka naraziłaby ich na kolosalne straty.

Szereg firm włókienniczych oświadcza sytuację następującą:

Przemysł łódzki od lat ceny tkanin przystosował do możliwości konsumpcyjnych klientów. Jakkolwiek ceny półfabrykatów uległy w międzyczasie, dzięki kolosalnej haussie na rynkach

surowcowych, poważniejszej zwyczajnie, ceny gotowych tkanin nie tylko nie podwyższono, ale niektóre gatunki obniżono o 5 do 15 proc. O tym, aby obecnie nastąpić mogła jakakolwiek, najmniejsza nawet, obniżka cen gotowych tkanin, nie może być mowy i wszelkie wiadomości, lansowane w tej sprawie są pozabawione podstaw.

Przyczynia się to jedynie do zwiększenia zastoju, co przyniesie może nieobliczalne skutki dla przemysłu, który zmuszony będzie poważnie zmniejszyć uruchomienie, zwiększając ilość bezrobotnych.

Psychoza obniżki cen spowodowała brak popytu na towary wiosenne, a nawet po ociepleniu towary nie znajdują już nabywców, powodując dla przemysłu dotkliwe straty.

Bardzo poważną bolączką

jest wzrastająca fala zwrotów towarowych.

Kupcy, którzy w początkach r. b. zakupili towary wiosenne, odsyłają je obecnie, gdyż nie mają nabywców. Zwroty uważać należy za pewnego rodzaju regulację: fabrykant, który w swoim czasie sprzedał te towary, a obecnie otrzymuje je z powrotem, nie osiągnie już cen, jakie uzyskał pierwotnie, a nawet będzie musiał sprzedawać je jako ramsze po cenach znacznie niższych.

Odmówić przyjęcia zwrotów producent nie może, gdyż musiałby wziąć na siebie odpowiedzialność za niewypłacalność kupców, którzy nie będą mogli zdobyć gotówki, niezbędnej dla wykupienia swoich zobowiązań.

Już obecnie kupcy, od których poszczególni producenci nie chcieli przyjąć zwrotów, do puścili swe weksle do protestu.

Własny dom wybuduje stowarzyszenie kupców m. Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia kupców m. Łodzi.

Zebranie zajął prezes stowarzyszenia, r. J. Lewszajn, poczynił dokonano wyboru prezydium, wybierając na przewodniczącego obrad inż. W. Lichtensteina.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego dorocznego walnego zebrania przez sekretarza zarządu r. L. Mokrskiego, zabrał głos prezes stowarzyszenia p. J. Lewszajn, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność stowarzyszenia oraz wytyczne i zamierzenia tej organizacji na tle najbar-

dziej aktualnych zagadnień gospodarczych.

Wywody jego uzupełnił wiceprezes Mieczysław Hertz, poczynił sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił p. Fryde.

Z kolei dr. Z. Schinagel przedstawił bilans za r. 1936 i preliminarz budżetu na r. 1937, p. M. Szenwid — sprawozdanie kasy wzajemnej pomocy i wiceprezes r. Hertz — sprawozdanie kasy pożyczkowej.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg aktualnych zagadnień gospodarczych, poczynił po uchwaleniu zarządowi absolutorium

przeprowadzono wybory władz: a) 10 członków zarządu, ustępujących w myśl art. 17 statutu oraz 8 zastępców, b) komisji rewizyjnej, c) komisji balotującej, d) komisji etycznej, e) sądu polubownego, f) zarządu kasy pożyczkowej.

*

W dniu wczorajszym sfinalizowane zostały pertraktacje w sprawie kupna przez stow. kupców m. Łodzi placu przy ul. Sienkiewicza 28.

Na placu tym wybudowany zostanie dom, w którym znajdą pomieszczenie biura stowarzyszenia, klub towarzyski itd.

Spadek „dolarówki” w Łodzi

Redukcja wartości poniżej kursu nominalnego

Tendencja na rynku walorów była wczoraj w dalszym ciągu niejednolita. Papiery złotowe były nadal poszukiwane i z małymi wyjątkami, wykazały poprawę kursów.

Pożyczki dolarowe, wykazały tendencję zniżkową przy nie-

licznych transakcjach. Na uwagę zasługuje spadek dolarówki. Popularny papier ten, od obniżenia parytetu pożyczek dolarowych, pozostał jedynym pełnowartościowym walorem, którego kurs — z powodu zapewnienia czynników miarodajnych oraz wskutek jego ogromnego rozdrobienia w rękach najszerzych warstw ciulaczy — nie budził obaw.

Od pewnego czasu obserwujemy jednak obniżanie się wartości dolarówki poniżej kursu nominalnego. Sfery giełdowe uważają, iż w tych wahanach kursów nie kryje się narazie żadne poważniejsze niebezpieczeństwo dla dolarówki, gdyż łatwo to wytłumaczyć względami konkurencyjności innych papierów wartościowych, które przy obecnych kursach są tańsze, rentowniejsze i nie mniej atrakcyjne. W interesie najszerzych mas, które nie znają poprostu innego papieru wartościowego, należy może dążyć do przywrócenia pożytecznej pełnej wartości kursowej.

Wczoraj notowano:

7 proc. pożyczka stabilizacyjna bez zmian. Nadal obracano nią po 367 kupno, 368 sprzedaż.

Również 6 proc. pożyczka dolarowa nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po 54 w płaceniu, 55 w żądaniu.

8 proc. pożyczka dillonowska straciła 75 pkt.: 51 kupno, 51,50 sprzedaż.

Identyczną zniżkę wykazała 4

proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka). Na rynku prywatnym dokonywano papierem tym niezliczonych transakcji po kursie 43,25 w płaceniu, 43,75 w żądaniu.

Natomiast 3 proc. pożyczka inwestycyjna zanotowała 15-punktową zwyżkę. Za I em. płacono 65,65, żądano 66,15, zaś za II em. płacono 64,65, żądano 65,15.

5 proc. pożyczka konwersyjna podniosła się o 25 pkt. Obracano nią po kursie 59,25 w płaceniu, 59,75 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kolejowa doznała zwyżki 60-punktowej. Na rynku prywatnym, wskutek wzmożonego popytu obracano nią po 57,60 w płaceniu, 58,10 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednolitą: grubsze odcinki spadły o 12 pkt. i płacono za nie 54,90, żądano 55,30 — setki utrzymały się na poziomie poprzednim 53,40 kupno, 53,90 sprzedaż, zaś drobne odcinki straciły 50 pkt. i obracano nimi po 53 w płaceniu, 53,50 w żądaniu.

W dziale listów zastawnych tendencja była nieco mocniejsza.

Na rynku akcyjnym — sytuacja bez zmian.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289,75 (plus 35), Bruksela 89,25, Helsingfors 11,55, Londyn 26,09, Nowy Jork 5,27,63, Nowy Jork — kabel 5,28, Paryż 23,56 (plus 15), Praga 18,98, Sztokholm 134,50, Zurych 120,96. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,25,50, fioreny hol. 288,75, funty angielskie 26, franki francuskie 23,48, szwajcarskie 120,45, belgi belgijskie 89, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,10, duńskie 115,95, norweskie 130,40, szwedzkie 133,45, liry włoskie 23,20, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11,10, niemieckie 121, niemieckie w srebrze 125.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza. Notowano: Bank Polski 100, Lilpopy 13,30, Ostrowieckie 28, Starache wice 33,25 — 33.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 65,90, seria 80,75, II emisja 64,90, seria 84, 4 proc. dolarowa 43,50, 4 proc. konsolidacyjna 55,25 — 55,13, drobne odcinki 53,88 — 53,25, 5 proc. konwersyjna 59,50, 5 proc. kolejowa 57,50 — 57,85, 6 proc. pożycz. dolarowa 54,50, kupon 8,32, 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon 6,88, kupon 8 proc. TKZ 51,74, 4 i pół proc. ziemskie 52,75 — 52,25, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L” i seria „K” — 51, 5 proc. Warszawy nowe 58,75 — 59,50, 5 proc. Kalisza nowe 47, 5 proc. Łodzi nowe 52,25, 5 proc. Piotrkowa nowe 48,50, 6 proc. oblig. m. Warszawy VI em. 62, drobne 61.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	44,75	44,25
Stabilizacyjna	368,00	367,00
Inwestycyjna I em.	65,00	65,75
Inwestycyjna II em.	65,00	64,75
Konsolidacyjna dr.	53,75	53,25
Konsolidacyjna gr.	55,50	55,25
Bank Polski	101,00	100,00
Tendencja	niejednolita.	

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	24,50 — 24,75
Zyto II gat.	24,25 — 24,50
Pszenica	30,75 — 31,00
Pszenica zbier.	30,50 — 30,75
Mąka żytnia 70 pr.	32,50
Mąka razowa 95 proc.	27,50
Mąka pszenna	47,00 — 48,50
Mąka pszenna	47,00 — 48,50
Mąka pszenna, nowy stand.	42,00
Otręby żytnie	14,00 — 14,25
Otręby pszenne	14,00 — 14,25
Otręby pszenne gr.	14,75 — 15,00
Rzepak	53,00 — 54,00
Seradela	23,00 — 24,00
Łubin żółty	16,00 — 17,00
Gryka	31,00 — 32,00
Kasza gryczana	54,50 — 55,50
Groch polny	27,00 — 28,00
Fasola	39,00 — 40,00
Tendencja	stała.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 28. 4.
Otwarcie: maj 13,04, lipiec 13,17, październik 12,91, grudzień 12,89, styczeń 12,90, marzec 12,94.
LIVERPOOL, 28. 4.
Zamknięcie: maj 7,08, lipiec 7,14, październik 7,07, grudzień 7,00, styczeń 7,01, marzec 7,01.
ALEKSANDRIA, 28. 4.
Z powodu święta giełda nieczynna.

Bezrobotny i najbiedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię POLSKA!

Wycieczka

do Wiednia i Budapesztu

od 5—17 maja

Wycieczka do LONDYNU

od 8—23 maja

Wycieczki morskie.

Informacje i zapisy:

Polskie Biuro Podróży „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

DZIS

ARTYSTYCZNEGO SALONU MODY

„ZOFJA”

WYKWINTNE
SUKNIE, KOSTIUMY
KOMPLETY i t. p.
pod fachowym kier.
A. MASZKOWSKIEJ

Piotrkowskiej 129
TELEFON 178 40

Przetarg.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na zakup:

2.500 kg. grochu „Victoria” (w nowych workach)

2.300 kg. stoniny

300 kg. margaryny

800 kg. torb papierowych różnych, ręcznych i maszynowych „Manilla”.

Oferty na piśmie wraz z dołączeniem próbek na dostawę wszystkich wymienionych artykułów lub pojedynczych, należy składać w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy w Łodzi, przy Al. Kościuszki Nr. 1, pokój 17, do wtorku dnia 4 maja r. b. do godziny 10-ej. Po tym czasie nastąpi rozpatrzenie ofert.

Komisji przetargowej przysługuje prawo wyboru oferenta, jak również zażądanie wpłaty wadium w wysokości 3% wartości oferowanego artykułu.

Na transporty dostarczone koleją, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi udziela 50% zniżki taryfy kolejowej.

Cena rozumie się po uwzględnieniu 50 proc. zniżki kolejowej, loco stacja Łódź - Kaliska, boznica firmy I. K. Poznański.

Zamówienia na zakupione produkty zostaną dostarczone oferentom w ciągu 3 dni od daty przeprowadzenia przetargu.

Blizszych informacji można zasięgnąć w Referacie Pomocy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr. 1, pokój Nr. 19, w godzinach od 10-ej do 12-ej, tel. 250-20 wewnętrzny 8.

WOJEWÓDZKIE BIURO
FUNDUSZU PRACY
w ŁODZI.

Przetarg.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi ogłasza sprzedaż w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego

5.000 worków różnych

750 skrzynek drewnianych

150 kg. papieru (odpadki)

Oferty na piśmie należy składać w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 1, pokój 17 do dnia 4 maja r. b. do godziny 10-ej, po tym czasie nastąpi rozpatrzenie ofert.

Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy złożyć Komisji Przetargowej w dniu przetargu.

Worki, skrzynki oraz odpadki papieru można oglądać codziennie od godziny 13-ej do 15-ej w magazynie Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Ogrodowa Nr. 78.

Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, a w razie nieosiągnięcia odpowiedniej ceny — prawo ostatecznej decyzji.

WOJEWÓDZKIE BIURO
FUNDUSZU PRACY
w ŁODZI.

Poszukuję

wykwalfikowanej panny lub pielęgniarki do 6-miesięcznego dziecka. Al. Kościuszki 53, m. 9, tel. 140-80.

BILANS SUROWY

Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi
na dzień 1 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji	918.458.58
Waluty zagraniczne	140.117.24
Papiery wartościowe	1.836.202.63
Banki krajowe	170.635.46
zagraniczne	161.340.67
Weksle zdyskontowane	16.811.301.44
Rachunki bieżące	3.236.757.54
Ruchomości	44.918.14
Nieruchomości	309.407.02
Różne rachunki	299.716.23
Koszty handlowe	428.174.67
Oddziały	802.643.49
Należności z tyt. tranz. dewiz. na termin	412.640.—

Suma bilansowa: 25.072.313 11

Udzielone gwarancje	5.182.439.54
Inkaso	3.801.063.03

Razem 34.055.815.68

STAN BIERNY

Kapitały własne:	
a) zakładowy	2.520.000.—
b) zapasowy	1.260.000.—
c) amortyzac.	59.941.52
Wkłady i r-ki bieżące	11.161.633.21
Zobowiązania inkasowe	119.793.99
Redyskonto weksli	4.968.793.84
Banki krajowe	447.692.73
zagraniczne	683.303.44
Procenty, prowizje i różne zyski	662.456.21
Oddziały	1.700.048.12
Różne rachunki	300.019.59
Zyski z lat ubiegłych	766.950.46
Zobowiąz. z tyt. tranz. dewiz. na termin	421.680.—

Suma bilansowa: 25.072.313 11

Zobow. z tyt. udziel. gwar.	5.182.439.54
Różni za inkaso	3.801.063.03

Razem 34.055.815.68

Ogłoszenia drobne

Posady

STUDENCI (TKI) maturzyści (stki) lub osoby ustosunkowane w Łodzi poszukiwane do 2 - miesięcznej pracy. Zgłoszenia dzisiaj. Szpicberg, Narutowicza 27, od 16 — 17.

POTRZEBNA zdolna wykwalifikowana ekspedientka w branży obuwniczej do firmy Sandberg, Piotrkowska 161.

INSTYTUCJA społeczna żydowska poszukuje wykwalifikowanej sekretarki. Oferty sub „Instytucja”.

Lokale

W NOWYM domu Radwańska 4-a są do wynajęcia 3—4 pokojowe mieszkania komfortowo wyposażone. — Wiadomość na miejscu —2

SKLEP z pokojem i kuchnią do wynajęcia natychmiast. Wiadomość u gospodarza 6-go Sierpnia 49 (róg Zakątnej). 4381-3

Do akt. Nr. Km. 2174 | XI | 36

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1937 o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Śródmiejskiej 11

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, żyrandola, firanek z ramami mosiężnymi, polta męskiego, futra męskiego, maszyny do wyrobiania wody sodowej, maszyny do lodów, radio aparatu, urzędzenia skiepowego i in.

oszacowanych na łączną sumę zł. 2944 —

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 13.4.37 r.

Komornik. (—) S. Bednarek

DR. MED.

M. Taubenhauz

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.

Zgierska 11

tel. 246-09

Różne

TRWAŁĄ ONDULACJĘ (komplet), wykonuje specjalista w zakładzie fryzjerskim. Andrzej 10. Cena zł. 5.— 960—12

Na zbliżający się sezon letni polecamy niezbędne artykuły:

„SUDORYN” — puder usuwające
„SUDOR” — płyn POT i niemiłą WON
„KLAWIOL” — płyn przeciw ODCISKOM
„KLAWIOL” — sól zapobiegająca wszelkim dolegliwościom nóg

Fabr. Chem. Farm. Ap. KOWALSKI Warszawa



Kupujcie
z 1-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACÓW wyścielanych
MATERACÓW sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
— składzie — Tel. 159-90

ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODOWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drewn.
w podw. Tel. 159-90

RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmar” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119. 5482—25

WILLE murowaną z centralnym ogrzewaniem, ogrodem i elektrycznością tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Pięciopokojowa”.

Dziś i dni następnych! — Pierwsza polska komedio-operetka

„Pani minister tańczy”

obsada: Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński, Mieczysława Ćwiklińska, Józef Orwid, Michał Znicz, Stanisław Sieniński
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Dziś premiera!

Polska komedia muzyczna

MAŁY MARYNARZ

W rol. gł.: Maria Bogda, Grossówna, Brodniewicz, Fertner i Orwid

Dziś i dni następnych! — Wielka epopeja filmowa Rok 1863 pt.

WIERNA RZĘKA

Wolna przeróbka powieści St. Żeromskiego. — Udział biorą: Baśka Orwid, Mieczysław Cybulski, Kaz. Junosza-Stępowski, Jadwiga Andrzejewska, Fr. Brodniewicz i Stanisław Sieniński

Następny program: „Dla Ciebie, Mario” — w rolach głównych: Beniamino Gigli i Käthe v. Nagy
Ceny miejsc na I-y seans po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Poc. o 4

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś Poc. o 4



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo

Ogłoszenia za wiersz miniaturowy i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.